

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 czerwca 2018 roku

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim, Wydział I Cywilny w składzie:

<b>Przewodnicząca</b>	<b>Sędzia SO Dorota Krawczyk</b>
<b>Protokolant</b>	<b>stażysta Anna Frankowska</b>

po rozpoznaniu w dniu 28 maja 2018 roku w Piotrkowie Trybunalskim

na rozprawie

sprawy z powództwa małoletniego M. B. reprezentowanego przez przedstawiciela ustawowego J. B.

przeciwko **Gminie G.**

### **o zadośćuczynienie, odszkodowanie i rentę**

- zasądza od pozwanego Gminy G. na rzecz powoda M. B. tytułem zadośćuczynienia kwotę 135.000,00 zł (sto trzydzieści pięć tysięcy złotych) ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 lipca 2011 roku do dnia zapłaty;
- zasądza od pozwanego Gminy G. na rzecz powoda M. B. kwotę 8.173,22 (osiem tysięcy sto siedemdziesiąt trzy złote 22/100) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie:
  - od kwoty 4.500,00 zł (cztery tysiące pięćset złotych ) od 1 lipca 2011 roku do dnia zapłaty,
  - od kwoty 3.673,22 zł (trzy tysiące sześćset siedemdziesiąt trzy złote 22/100 ) od dnia 23.10.2014 roku;
- zasądza od pozwanego Gminy G. na rzecz powoda M. B. kwotę 45.549,00 zł (czterdzieści pięć tysięcy pięćset czterdzieści dziewięć złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 09.09.2014 roku do dnia zapłaty;
- zasądza od pozwanego Gminy G. na rzecz powoda M. B. tytułem renty kwotę po 1912,00 zł (jeden tysiąc dziewięćset dwanaście złotych) miesięcznie za okres od 10.09.2013 do 31.05.2018 roku płatną z góry do dnia 10 każdego kolejnego miesiąca z ustawowymi odsetkami w razie uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z rat;
- zasądza od pozwanego Gminy G. na rzecz powoda M. B. tytułem renty kwotę po 1912,00 zł (jeden tysiąc dziewięćset dwanaście złotych) miesięcznie poczynając od dnia 01 czerwca 2018 roku płatną z góry do dnia 10 każdego kolejnego miesiąca z ustawowymi odsetkami w razie uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z rat;
- ustala, iż pozwany Gmina G. ponosi odpowiedzialność za szkody na powodzie M. B. mogące powstać w przyszłości na skutek wypadku z dnia 24 czerwca 2008 roku w miejscowości P.;
- oddala powództwo w pozostałej części;

8. nakazuje ściągnąć od pozwanego Gminy G. na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim kwotę 4.102,00 zł (cztery tysiące sto dwa złote) tytułem zwrotu wydatków tymczasowo poniesionych przez Skarb Państwa;

9. nakazuje ściągnąć z roszczenia zasądzonego na rzecz powoda M. B. na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim kwotę 2.970,49 zł (dwa tysiące dziewięćset siedemdziesiąt złotych 49/100) tytułem zwrotu wydatków tymczasowo poniesionych przez Skarb Państwa;

10. nakazuje ściągnąć od pozwanego Gminy G. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim kwotę 16.042,41 zł (szesnaście tysięcy czterdzieści dwa złote 41/100) tytułem brakującej opłaty od pozwu od uwzględnionej części powództwa od uiszczenia, której powód został zwolniony;

11. nie obciąża powoda M. B. pozostałą częścią brakującej opłaty od pozwu od oddalonej części powództwa;

12. znosi wzajemnie między stronami pozostałe koszty procesu.

Sędzia SO Dorota Krawczyk

Sygn. akt I C 1221/14

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 09.09.2014 r. pełnomocnik powoda małoletniego M. B. wniósł o:

1. zasądzenie od pozwanej Gminy G. na rzecz powoda M. B. kwoty 240.000,00 (słownie: dwieście czterdzieści tysięcy 00/100) złotych tytułem zadośćuczynienia za cierpienia fizyczne i psychiczne wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 1 lipca 2011 r. cło dnia zapłaty;

2. zasądzenie od pozwanej Gminy G. na rzecz powoda M. B. kwoty 85.458,24 (słownie: osiemdziesiąt pięć tysięcy czterysta pięćdziesiąt osiem 24/100) złotych tytułem skapitalizowanej renty na zwiększone potrzeby za okres 3 lat przed dniem wytoczenia powództwa wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty i obejmującej:

- kwotę 36.858,24 zł tytułem zwrotu kosztów opieki i wy ręki osób trzecich,

- kwoto 5.400,00zł tytułem zwrotu kosztów wydatków na leki,

- kwotę 3.240.00 zł tytułem zwrotu kosztów zakupu pampersów,

-kwotę 37.800.00 zł tytułem kosztów wizyt lekarskich i rehabilitacji,

kwotę 2.160.00 zł ty tytułem niezbędnych dojazdów do placówek służby zdrowia;

3. zasądzenie od pozwanej Gminy G. na rzecz, powoda M. B. kwoty

33.334,00 (słownie: trzydzieści trzy tysiące trzysta trzydzieści cztery 00/100) złote tytułem skapitalizowanej rent) na zwiększone potrzeby obejmującej:

- kwotę 16.667,00 zł z tytułu zakupu zakup sprzętów rehabilitacyjnych, w tym wózka elektrycznego oraz innych sprzętów niezbędnych powodowi z uwagi na jego niepełnosprawność będąca wynikiem obrażeń odniesionych w wypadku wraz z ustawowymi odsetkami obliczanymi od dnia 28 sierpnia do dnia zapłaty,

-kwotę 16.667,00 zł z tytułu kosztów dostosowania mieszkania powoda do jego potrzeb powstałych na skutek wypadku wraz z ustawowymi odsetkami obliczanymi od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty;

4. zasądzenie od pozwanej Gminy G. na rzecz powoda M. B. kwoty 2.373, 80zł (słownie: dwa tysiące trzysta siedemdziesiąt trzy 80/100) złote miesięcznie na przyszłość, od dnia 1 czerwca 2014 r. począwszy tytułem renty na zwiększone potrzeby, płatnej z góry, do dnia 10-go każdego miesiąca wraz z ustawowymi odsetkami płatnymi od dnia wymagalności tej raty renty, której zapłacie pozwany uchybi i obejmującej:

- kwotę 1.023,80 zł tytułem zwrotu kosztów opieki i wy ręki osób trzecich,

- kwotę 150,00 zł tytułem zwrotu kosztów wydatków na leki,

- kwotę 90,00 zł tytułem zwrotu kosztów zakupu pampersów,

- kwotę 1.050,00 zł tytułem kosztów wizyt lekarskich i rehabilitacji,

- kwotę 60,00 zł tytułem niezbędnych dojazdów;

5. ustalenie, że pozwany ponosi odpowiedzialność za dalsze, mogące wystąpić w przyszłości skutki wypadku;

6. zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego, wg norm przepisanych.

Powód wskazał, iż pozwana Gmina poprzez zaniechanie prawidłowego oznaczenia drogi znakiem D-42 odpowiada za wypadek w 30% i uwzględnił taki stopień „przyczynienia się”, pozwanej formułując żądanie.

Odpis pozwu doręczono pozwanej Gminie w dniu 23.10.2014 roku. Pełnomocnik pozwanej w odpowiedzi na pozew (k. 46-49) wnosił o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych. Złożył wniosek o zawiadomienie o toczącym się postępowaniu w trybie art. 84 kpc Towarzystwa (...) w W. oraz J. B. i A. B..

Strona pozwana z ostrożności procesowej podnosiła zarzut przyczynienia się poszkodowanego powoda do szkody w około 50 %.

W piśmie z dnia 05.05.2015 roku (k. 181-182) pełnomocnik powoda wskazał, iż :

- zobowiązanie wynikające z ugody z dnia 28 czerwca 2012 r. zawartej przed Sądem Okręgowym w Piotrkowie Trybunalskim sygn. akt I C 1703/11 zostało spełnione zgodnie z treścią ugody,

- jak wynika z treści ugody zawartej z (...) S.A. wymieniona w niej suma została wypłacona tytułem zadośćuczynienia, odszkodowania oraz renty, przy czym powództwo obejmowało skapitalizowaną rentę za okres od dnia wypadku do dnia 31 lipca 2009 roku,

- powództwo wytoczone przeciwko Gminie G. oparte jest na założeniu, że pozwana Gmina odpowiada za zaistniałą szkodę w 30%, zaś w pozostałym zakresie roszczenie zostało zaspokojone w drodze ugody i uwzględnia przyczynienie powoda do zaistnienia szkody.

Pismem z dnia 10.10.2016 roku (k. 295-302) pełnomocnik powoda rozszerzył powództwo

- o kwotę 27.720,00zł tytułem zwrotu kosztów opieki osób trzecich za okres od 01.09.2013 roku do 01.09.2016 roku z ustawowymi odsetkami za opóźnienie podnosząc, iż z opinii biegłego wynika, że powód wymaga 24 godzinnej opieki na dobę,

- o kwotę 2.142,00 zł miesięcznie na przyszłość od miesiąca października 2016 r. począwszy na przyszłość tytułem renty na zwiększone potrzeby, płatnej z góry, do dnia 10-go każdego miesiąca wraz z ustawowymi odsetkami płatnymi od dnia wymagalności raty renty, której zapłacie pozwany uchybi do dnia zapłaty na którą składają się:

- kwota 792 zł tytułem zwrotu kosztów opieki i wyreki osób trzecich ;
- kwota 150 zł tytułem zwrotu kosztów wydatków na leki,
- kwota 90 zł tytułem zwrotu kosztów zakupu pampersów;
- kwota 1.050 zł tytułem kosztów wizyt lekarskich i rehabilitacji;
- kwota 60 zł tytułem niezbędnych dojazdów.

W związku z rozszerzeniem powództwa popierał powództwo w następującym zakresie:

1. kwoty 240.000,00 zł (słownie: dwieście czterdzieści tysięcy 00/100 złotych)

tytułem zadośćuczynienia za cierpienia fizyczne i psychiczne wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 1 lipca 2011 roku do dnia zapłaty;

2. kwoty 149.628,24 zł (słownie: sto czterdzieści dziewięć tysięcy sześćset dwadzieścia osiem 24/100 złotych) tytułem skapitalizowanej renty na zwiększone potrzeby obejmującej:

a) kwotę 64.578,24 zł tytułem zwrotu kosztów opieki i wyreki osób trzecich wraz ustawowymi odsetkami obliczonymi od kwoty:

- 36.858,24 zł od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty;

- 27.770,00 zł z ustawowymi odsetkami obliczonymi za poszczególne okresy opóźnienia od kwot po 792,00zł poczynając od 11 września 2013 roku do dnia zapłaty

b) kwotę 9.450,00 zł tytułem zwrotu wydatków na leki z ustawowymi odsetkami obliczonymi:

- od kwoty 5.400,00 zł od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty;

- od kwoty 4.050,00zł z ustawowymi odsetkami obliczonymi za poszczególne okresy opóźnienia od kwot po 150zł miesięcznie poczynając od 11 czerwca 2014 roku do dnia zapłaty;

c) kwoty 5.670,00zł zwrotu kosztów zakupu pampersów z ustawowymi odsetkami

- od kwoty 3.240 zł od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty;

- od kwoty 2.430 zł z ustawowymi odsetkami obliczonymi za poszczególne okresy opóźnienia od kwot po 90 zł miesięcznie poczynając 11 czerwca 2014 r. do dnia zapłaty;

d) kwotę 66.150,00 zł tytułem kosztów wizyt lekarskich i rehabilitacji z ustawowymi odsetkami

- od kwoty 37.800 zł od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty;

- od kwoty 28.350 zł z ustawowymi odsetkami obliczonymi za poszczególne okresy opóźnienia od kwot po 1050 zł miesięcznie poczynając od 11 czerwca 2014 roku do dnia zapłaty;

e) kwotę 3.780,00 tytułem niezbędnych dojazdów do placówek służby zdrowia z ustawowymi odsetkami od kwoty:

- 2.160 zł od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty;

- 1.620 zł z ustawowymi odsetkami obliczonymi za poszczególne okresy opóźnienia od kwot po 60 zł miesięcznie poczynając od 11 czerwca 2014 roku do dnia zapłaty;

3. kwoty 33.334,00 zł (słownie; trzydzieści trzy tysiące trzysta trzydzieści cztery

00/100 złote) tytułem skapitalizowanej renty na zwiększone potrzeby obejmującej:

- kwotę 16.667,00 zł z tytułu zakupu sprzętów rehabilitacyjnych, w tym wózka elektrycznego oraz innych sprzętów niezbędnych powodowi z uwagi na jego niepełnosprawność będącą wynikiem obrażeń odniesionych w wypadku wraz z ustawowymi odsetkami obliczonymi od dnia 28 sierpnia 2009 r. do dnia zapłaty;

- kwotę 16.667,00zł z tytułu kosztów dostosowania mieszkania powoda do jego potrzeb powstałych na skutek wypadku z ustawowymi odsetkami od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty;

4. kwotę 3.726,00 zł miesięcznie na przyszłość począwszy od miesiąca października 2016 r. tytułem renty na zwiększone potrzeby płatnej z góry, do dnia 10-go każdego miesiąca wraz z ustawowymi odsetkami płatnymi od dnia wymagalności raty renty, której zapłacie pozwany uchybił do dnia zapłaty, na którą składają się:

- kwota 2.376 zł tytułem zwrotu kosztów opieki osób trzecich ;

- kwota 150 zł tytułem zwrotu kosztów wydatków na leki,

- kwota 90 zł tytułem zwrotu kosztów zakupu pampersów;

- kwota 1.050 zł tytułem kosztów wizyt lekarskich i rehabilitacji;

- kwota 60 zł tytułem niezbędnych dojazdów;

5. ustalenie odpowiedzialności pozwanego za dalsze, mogące powstać w przyszłości skutki wypadku;

6. zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów sądowych, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego, wg norm przepisanych.

Pełnomocnik powoda popierał powództwo.

Pełnomocnik pozwanego wnosił o oddalenie powództwa.

### ***Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:***

W dnia 24 czerwca 2008 r. w miejscowości P. nr 45 ok. godz. 16:20 doszło do wypadku komunikacyjnego z udziałem A. G. (1) kierującego samochodem marki O. (...) o nr rej. (...), który potrafił małego powoda M. B. wjeżdżającego nagle rowerem bezpośrednio pod nadjeżdżający samochód.

Droga w miejscu zdarzenia prowadzi przez wieś P. - obszar o gęstej zabudowie po obydwu stronach drogi o szerokości 4,5 metra, bez wytyczonych pasów ruchu.

Pozwany wykonywał w czerwcu 2008r. obowiązki zarządcy drogi gminnej, która w miejscowości P. przechodzi przez obszar zabudowany.

Pozwany przyznał fakt zaistnienia w dniu 24 czerwca 2008r. szkody na osobie powoda, w zakresie opisanym w pozwie, na skutek wypadku drogowego zaistniałego w miejscowości P. w pobliżu posesji nr (...), z udziałem samochodu O. (...).

Strona powodowa wezwaniem do zapłaty Gminy z 18 maja 2011 roku (k. 37) zgłosiła szkodę pozwanemu, a pozwany przekazał zgłoszenie szkody ubezpieczycielowi odpowiedzialności cywilnej pozwanej Gminy, do (...) dnia 16.06.2011 roku, co potwierdza (...) (k. 41).

(okoliczności niesporne przyznane przez pozwanego)

Wieś P. położona jest na terenie Gminy G.. Jest to obszar zabudowany o zwartej zabudowie o długości około 2.300 m bieżących. Instytucją odpowiedzialną za oznakowanie miejscowości P. znakiem D-42 jest Urząd Gminy w G..

Znaki – białe tablice z nazwą miejscowości - w miejscowości P. kupiono i ustawiono w 2001 roku, jeden został zdewastowany i w 2006 roku kupiono nowy znak- zieloną tablicę z nazwą miejscowości P..

W pozwanej Gminie inspektor do spraw dróg decyduje o tym, jakie znaki i gdzie postawić. To jest urzędnik gminy. O zakupie znaków decyduje wójt gminy i rada gminy.

Od 2003 roku teren zabudowany musiał być oznaczony znakiem drogowym D- 42 (czarny zameczek na białym tle). W dokumentach nie ma decyzji o postawieniu znaku D- 42. Znaki nie były wymienione na obowiązujące, dlatego, że na terenie całej gminy jest 30 sołectw, 44 miejscowości i chcąc oznakować prawidłowo wszystkie miejscowości koszt zakupu samych znaków na pewno przekraczały około 100. 000 zł i gminy nie było stać na takie oznakowanie.

Nowy znak „tablice miejscowości – zielone” został postawiony w 2006 roku w miejscowości P. od strony wschodniej od miejscowości B., od strony zachodniej, czyli od strony miejscowości L. został stary znak – biała tablica z napisem P..

Z prowadzonych przez świadka prywatnych notatek wynika, że zostały zakupione i ustawione znaki - tablice miejscowości.

Jesienią 2008 roku, już po wypadku powoda, był zakupiony tylko jeden znak D- 42 przez pozwaną Gminę, celem oznakowania miejscowości P. od strony B..

W 2011 roku, po wypadku powoda, Rada Gminy podjęła decyzję o oznakowaniu całej Gminy, wszystkie miejscowości zostały oznakowane znakami D - 42 i tablicami miejscowości.

(dowód: zeznania świadka J. J. k. 156-158 minuty 00;05;25-00;52;00, notatki świadka na potrzeby sesji Rady Gminy dotyczące dróg m.in. drogi przez miejscowość G. k. 87-151, zaświadczenie k. 16)

Powód mieszka na końcu wsi, przedostatni dom po prawej stronie jak się jedzie od K., nr domu 45. Kierowca jechał od K. od początku wsi. W chwili wypadku był tylko znak zielony oznaczający nazwę miejscowości. Natomiast znaku drogowego oznaczającego teren zabudowany nie było. Ten znak oznaczający teren zabudowany dopiero pojawił się jakiś czas po wypadku powoda. W całej gminie te znaki pojawiły się dopiero po wypadku powoda M. B.. Wszystkie znaki były nowe.

(dowód: zeznania świadka A. B. k. 71-72)

Od strony wschodniej – w kierunku jazdy sam. O. (...) (jechał ze wschodu na zachód) była jedynie nowa zielona tablica z napisem miejscowości P. a od strony zachodniej jeszcze stara biała tablica z napisem miejscowości P..

Hipotetyczna prędkość przy której kierujący samochodem A. G. (2) miałby możliwość zatrzymania się przed torem ruchu roweru wynosiła 66,4 km/h.

Prędkość jazdy samochodu O. (...) nr. rej. (...) podczas zbliżania się do rejonu wypadku wynosiła 79,4 km/h i była mniejsza od prędkości dopuszczalnej 90 km/h, która w świetle oznakowania drogi obowiązywała kierującego pojazdem.

Kierowca jechał z dozwoloną wg znaków drogowych prędkością nie przekraczającą 90 km/h.

Kierujący po stwierdzeniu zagrożenia nie miał możliwości wykonania żadnego skutecznego manewru obronnego, nie dysponował obiektywną możliwością uniknięcia wypadku.

(dowód: dokumenty zawarte w aktach sprawy Prokuratury Rejonowej w Piotrkowie Tryb. sygn. akt 2 Ds 1300/08 w tym: opinia biegłego w dziedzinie mechaniki pojazdowej i ruchu drogowego z dokumentacją fotograficzną k. 46-62, postanowienie o umorzeniu k. 65)

Kierujący pojazdem O. (...) o nr rej (...) A. G. (1) przed wypadkiem poruszał się z prędkością ok. 79 km/h.

Przeprowadzona analiza hipotetycznej sytuacji, w której samochód osobowy poruszałby się z prędkością 50 km/h przy zachowaniu pozostałych warunków występujących podczas faktycznego zdarzenia wykazała, że zdarzenie miało by znacząco inny przebieg.

W korzystniejszej dla kierującego samochodem sytuacji, przy prędkości ruchu 50 km/h, gdyby dostrzegł rowerzystę z tej samej odległości co w realnym przypadku, **byłby w stanie uniknąć zderzenia.**

W przypadku, gdy za wspólny dla sytuacji rzeczywistej i hipotetycznej przyjęto czas jaki ma do dyspozycji kierujący samochodem osobowym, analiza wykazała, że zderzenia nie udało by się uniknąć, jednak prędkość zderzenia z rowerzystą wynosiłaby wtedy ok. 25 km/h.

W sytuacji rzeczywistej do zderzenia doszło z prędkością ok. 54 km/h.

Z danych wynika, że na zakres doznanych obrażeń przez poszkodowanego w wypadku ma wpływ prędkość pojazdu, który w niego uderza. Jednak nie da się jednoznacznie określić, jaki to jest zakres, jakich narządów i jakich okolic ciała będą obrażenia dotyczyć, ani jakie będą skutki tych obrażeń. Znane są przypadki potrącenia rowerzysty przez samochód jadący z dużą prędkością i braku u potrąconego rowerzysty obrażeń ciała, jak również są przypadki potrącenia rowerzysty przez samochód jadący z małą prędkością w wyniku czego doszło do zgonu potrąconego rowerzysty na skutek rozległych obrażeń ciała.

Z powyższego wynika, że nie da się procentowo określić o ile mniejszy zakres obrażeń ciała powoda, gdyby kierujący samochodem ograniczył prędkość do 50 km/h.

Nie da się również przewidzieć, jakich lub których ze skutków w postaci obrażeń ciała stwierdzonych u poszkodowanego by nie było, gdyby kierujący samochodem poruszał się z prędkością 50 km/h.

(dowód: opinia łączna biegłego ds. wypadków drogowych i lekarza sądowego k. 406-426, opinia uzupełniająca k. 473-477)

W dniu 24 czerwca 2008 r. M. B. wyjeżdżając z posesji znajdującej się w miejscowości P. nr 45 nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu samochodowi osobowemu marki O. (...) nr rej (...) jadącemu od strony miejscowości B. w kierunku miejscowości W.. Małoletni powód wjechał pod samochód, z prawej strony.

Kierującym był A. G. (1). Nie zauważył rowerzysty, który wjechał stosunkowo szybko. Widoczność zasłaniała siatka ogrodzeniowa, ogrodzenie było tak usytuowane, że dwie siatki nakładały się na siebie. Z naprzeciwka świeciło dość ostre słońce. A. G. (1) zauważył wjeżdżającego rowerzystę w odległości 15-20 m.

(dowód : dokumenty zawarte w aktach sprawy Sądu Okręgowego w Piotrkowie Tryb. sygn. akt I C 1320/09 w tym: notatka urzędowa policji k. 53, zeznania świadka A. G. (1) k. 161 - 162, zeznania świadka R. G. k. 164, oględziny miejsca zdarzenia k. 124. opinia (...) Instytutu (...) w W. k. 132 - 133, 139)

Wzdłuż posesji od strony drogi na odcinku około 50 m ( patrząc od strony którą nadszedł samochód O. (...) znajduje się siatka ogrodzeniowa. Odległość od asfaltowego pobocza do ogrodzenia wynosi 4 m. Na terenie posesji nr (...) przy metalowy m ogrodzeniu rosły drzewa i krzewy. Pole widzenia wjazdu do posesji, z której wyjechał powód kierowcy jadącemu we wskazanym kierunku ograniczają nasadzenia roślin znajdujące się przed domem. Do 15 m przed wjazdem do posesji widoczność tego wjazdu to około 2,5 - 3 m. dalej widoczność podjazdu rozszerza się i obejmuje cały podjazd do bramy.

Wjazd jest utwardzony. Brama wjazdowa na podwórko znajduje się w odległości około 13 m od początku jezdni. Od strony drogi wjazd biegnie z delikatnym spadkiem. Około 3,5 m od krawędzi jezdni wjazd jest ukształtowany z przeciwnym nachyleniem, na jezdnie wjeżdża się „pod górkę”. Wjazd na drogę jest łagodny z uwagi na „nadlany” asfalt.

Do wypadku doszło w porze dziennej (około godziny 16 : 40), bez opadów deszczu, bez zamglenia. Droga na której doszło do zdarzenia jest dwukierunkowa, jednojezdniowa o szerokości 4,5 m i miękkich poboczach o szerokości około 1 m.

Na jezdni po wypadku odnotowano ślady hamowania z użyciem systemu (...).

(dowód: dokumenty zawarte w aktach sprawy Sądu Okręgowego w Piotrkowie Tryb. sygn. akt I C 1320/09 w tym: protokół oględzin miejsca wypadku k. 55 - 57, opinia biegłego K. L. k. 94, protokoły z zeznań świadka J. D. k. 165; oględziny miejsca wypadku k. 123v 124. opinia (...) Instytutu (...) w W. k. 132 – 133)

Śledztwo toczące się w sprawie wypadku zostało umorzone postanowieniem z dnia 19 listopada 2008 r.

W postanowieniu stwierdzono, że do wypadku doszło na skutek nieostrożnego zachowania M. B., który nie ustąpił pierwszeństwa jadącemu samochodowi osobowemu. Jednocześnie stwierdzono brak nieprawidłowości w technice i taktyce jazdy kierującego samochodem. Na podstawie materiału dowodowego, w opinii z dnia 7 listopada 2008 roku jednoznacznie stwierdzono, iż nieletni zachował się nieostrożnie, przez co nie ustąpił pierwszeństwa kierującemu samochodem osobowym marki O. (...), co stanowiło o bezpośredniej przyczynie wypadku. Zachowanie się nieletniego rowerzysty M. B. było nieprawidłowe oraz niezgodne z zasadami bezpieczeństwa w ruchu drogowym. W świetle art. 17 ust. 1 pkt. 1 Ustawy prawo o ruchu drogowym, wjazd nieletniego rowerem na jezdnię był manewrem włączania się do ruchu. Na podstawie ust. 2 tego artykułu, stwierdzić należy, że nieletni włączając się do ruchu zobowiązany był do zachowania szczególnej ostrożności : do ustąpienia pierwszeństwa kierującemu samochodem O. (...), tym bardziej, że poruszanie się pokrzywdzonego rowerem na drodze publicznej bez opieki osób dorosłych było zabronione.

W przypadku analizy sporządzonej na podstawie materiału dowodowego dotyczącego kierującego samochodem osobowym O. (...) wynika, iż brak jest nieprawidłowości w zakresie taktyki i techniki jazdy, które mogłyby pozostawać związku przyczynowym z wystąpieniem wypadku. Kierujący A. G. (1), po stwierdzeniu zagrożenia nie miał możliwości wykonania żadnego skutecznego manewru obronnego, a zatem nie dysponował obiektywną możliwością uniknięcia wypadku.

Uwzględniając powyższe argumenty prawne i faktyczne postanowiono umorzyć dochodzenie z powodu braku znamion czynu zabronionego tj. na zasadzie art. 17 § 1 pkt. 2 kpk.

(dowód: postanowienie o umorzeniu k. 283, dokumenty zawarte w aktach sprawy Prokuratury Rejonowej w Piotrkowie Tryb. sygn. akt 2 Ds 1300/08 w tym: postanowienie o umorzeniu k. 110)

Samochód osobowy poruszał się z prędkością z pewnością nie większą niż 80 km/h.

Powód wyjechał na jezdnię, poruszając się z bramy posesji prostopadle do przebiegu drogi. Kierujący pojazdem podjął przed uderzeniem intensywne hamowanie. W chwili uderzenia samochód poruszał się z prędkością 53 km/h.

Samochód uderzył powoda przednią lewą stroną, doszło do uszkodzenia zderzaka, lewej lampy i maski po lewej stronie.

Rowerzysta został dostrzeżony przez kierującego pojazdem, gdy wyjechał zza siatki ogrodzenia. Odległość jaką dysponował kierujący samochodem od chwili zauważenia rowerzysty nie pozwalała na zatrzymanie pojazdu przed zderzeniem.

Brak było możliwości wcześniejszego dostrzeżenia wjeżdżającego na jezdnię powoda przez kierującego samochodem.

Prędkość, z którą poruszał się kierujący samochodem O. (...) nie była niepoprawna i uwzględniała obowiązujące przepisy (ograniczenie do 90 km/h).

(dowód: dokumenty zawarte w aktach sprawy Sądu Okręgowego w Piotrkowie Tryb. sygn. akt I C 1320/09 w tym: opinia (...) Instytutu (...) w W. k. 140 -141, 143 - 144; uzupełniająca pisemna opinia k. 189; opinia biegłego K. L. k. 101 - 102, protokoły z zeznań świadka A. G. (1) k. 162)

W chwili wypadku powód pozostawał bez opieki. Po jakimś czasie przybiegł ojciec dziecka, który w czasie wypadku znajdował się u sąsiadów S.. Matka powoda przebywała w tym czasie w domu na piętrze budynku. Również babcia powoda przebywała w domu w towarzystwie sąsiadki M. D..

(dowód : dokumenty zawarte w aktach sprawy Sądu Okręgowego w Piotrkowie Tryb. sygn. akt I C 1320/09 w tym: protokoły z zeznań świadka A. G. (1) k. 163, zeznań świadka R. G. k. 164, zeznań świadka B. S. k. 167; zeznań świadka H. P. k. 111)

Brama wjazdowa na podwórko była zamknięta. Znajdująca się obok furtka była zabezpieczana na sznurki. Dziecko w razie potrzeby potrafiło samodzielnie otworzyć furtkę.

Jeszcze w tym samym dniu przed wypadkiem chłopiec sam przez drogę wrócił od sąsiadów, których dom znajduje się po przeciwnej stronie drogi.

(dowód : dokumenty zawarte w aktach sprawy Sądu Okręgowego w Piotrkowie Tryb. sygn. akt I C 1320/09 w tym: protokoły z zeznań świadka H. P. k. 112)

Powód w chwili wypadku miał 5 lat. Mógł sam sobie otworzyć furtkę na drogę.

(dowód: zeznania świadka A. B. k. 71-72, zeznania J. B. k. 159 minuty 00;56;20-01;03;42, k. 501 minuty 00;02;40-00;16;00)

Powód na skutek wypadku doznał bardzo ciężkiego urazu czaszkowo-mózgowego ze stłuczeniem pnia mózgu, urazu wieloukładowego, złamania kości udowej lewej, rany tłuczonej okolicy prawego stawu kolanowego.

Na skutek wypadku trafił do (...) w Ł. gdzie przebywał na Oddziale Intensywnej (...) do dnia 28.07.2008 roku a następnie od 29.07.2008r do 16.10.2008 roku w Klinice (...) gdzie rozpoznano encefalopatię pourazową pod postacią niedowładu 4 kończynowego z przewagą po stronie lewej i afazją motoryczną oraz częściowo czuciową, stłuczenie pnia mózgu, złamanie kości udowej i piszczelowej kończyny dolnej lewej.

O. powód doznał rany szarpanej kolana lewego, złamania trzonu kości udowej w części dystalnej, złamanie przynasady bliższej kości piszczelowej lewej.

W konsekwencji wypadku u powoda wystąpiły: zanik mowy, trudności w kontakcie obniżenie napięcia mięśni, brak czucia, brak pełnego zakresu ruchu zgięcia stawu kolanowego lewego, powód nie mógł samodzielnie siedzieć, nastąpił całkowity brak niestabilności tułowia, trudności w jedzeniu i połykaniu, bezwładnie oddawał mocz i kał, wymagał stałej opieki rodziców, stale prowadzona jest rehabilitacja.

Powód w wyniku zdarzenia z dnia 24.06.2008r doznał ciężkiego urazu czaszkowo-mózgowego i urazu kręgosłupa piersiowego z niestabilnością kręgów na poziomie (...) oraz jak się okazało w badaniu rezonansu magnetycznego z 2013 uszkodzeniem kręgowego na poziomie T. do (...) odcinka piersiowego z niedowładem spastycznym czterokończynowym z przykurczami w niekorzystnych pozycjach, złamania kości udowej i piszczelowej kończyny dolnej lewej.

W wyniku badania przeprowadzonego z dnia 28. 10.2015 r. biegły ortopeda stwierdził naruszenie sprawności w obrębie narządu ruchu, dziecko wysoce ( znacznie) upośledzone funkcjonalnie, leżące lub siedzące, nie chodzi, utrwalone przykurcze uniemożliwiające samodzielne funkcjonowanie i stanie w pozycji stojącej.

Rokowania są złe, nie ma możliwości poprawy dynamiczno-stycznej z powodu nieodwracalnych wtórnych zmian w obrębie kończyn po ciężkim urazie czaszkowo-mózgowym i kręgosłupa.

Uszczerbek trwały bez możliwości jego zmniejszeniu z powodu niedowładu spastycznego czterech kończyn biegły ocenił wg pozycji 5 a) lub 93a) - 100% . Trwały uszczerbek po złamaniach kości udowej i piszczelowej i ranie kolana lewego biegły ocenił wg punktu 147-10%, punktu 158-7% i punkt 156-2%. Powód doznał z przyczyn ortopedycznych łącznie 119% trwałego uszczerbku na zdrowiu.

Z powodu utrwalonych przykurczów kończyn powód wymaga stałej opieki innych osób średnio 16 godzin na dobę na czas nieokreślony.

Rehabilitacja powinna być stała łącznie z rehabilitacją prywatną.

(dowód: dokumentacja medyczna k. 17-42, k. 68-69, k. 200, k. 217, k. 333, opinia biegłego ortopedy k. 210-211)

Uszczerbek na zdrowiu, który poniósł powód w wyniku wypadku w dniu 20.06.2008 roku ma charakter trwały. Jego wysokość wynosi ( zgodnie z tabelą uszczerbków Ministra Pracy i Polityki Społecznej z 22 08.2013roku):

-100% zgodnie z punktem 5a ( niedowład czterokończynowy pourazowy)

-40% zgodnie z punktem 11c (zburzenia mowy znacznie utrudniające porozumiewanie się)

-40% zgodnie z punktem 93g ( zaburzenia czynności zwieraczy i zaburzenia czucia po urazie rdzenia kręgowego).

Łącznie wysokość uszczerbku jakiego doznał powód z neurologicznych przyczyn należy ocenić na 180%.

Skutki wypadku któremu uległ powód spowodowały bardzo duże ograniczenia w życiu codziennym. Jest on praktycznie cały czas od wypadku uzależniony we wszystkich życiowych czynnościach od pomocy innych osób i nie jest zdolny do samodzielnej egzystencji. Wymaga pomocy i nadzoru praktycznie przez całą dobę. Od początku powód musi stosować przez całą dobę pampersy, środki pielęgnacyjne i zapobiegające odleżynom. Musi też korzystać z rehabilitacji dofinansowanej NFZ jak i z uwagi na ograniczoną możliwość dostępu do tej rehabilitacji musi korzystać z zabiegów prywatnych.

Rokowania co do poprawy stanu zdrowia powoda są bardzo niepewne i wobec długiego czasu, który upłynął od urazu jego szanse na poprawę stanu zdrowia są niewielkie.

(dowód: opinia biegłego neurologa k. 226-227)

Przebyty przez powoda uraz wiązał się i nadal wiąże się ze znacznymi cierpieniami fizycznymi i psychicznymi.

Z przyczyn neurochirurgicznych powód doznał 100% trwały uszczerbek na zdrowiu:

- uszkodzenia głowy: pkt. 5 - porażenia i niedowłady: pkt.5a - porażenia połowicze lub paraplegie (porażenia kończyn dolnych) uniemożliwiające samodzielne stanie i chodzenie 0 - 1 sr. Wg skali L.'a - 100%.

Małoletni powód nie jest osobą samodzielną i wymaga stałej 24 - godzinnej opieki ze strony rodziców. Istniała i nadal istnieje potrzeba korzystania przez małego powoda z opieki osób trzecich na zawsze. Proces leczenia i rehabilitacji trwa nieprzerwanie od urazu w 2008 r. i mały powód nadal wymaga stałej i kompleksowej rehabilitacji i fizjoterapii. Istniała i istnieje nadal konieczność zażywania przez małego powoda leków typu odżywek wielowitaminowych i poprawiających funkcję (...). Ponadto mały powód wymaga sprzętu medycznego

typu: pieluchomajtki i cewniki do pęcherza moczowego oraz sprzętu ortopedycznego typu wózek inwalidzki, ortozy stabilizujące kręgosłup.

(dowód: opinia biegłego neurochirurga k. 263-270)

Celowy i zasadny jest zakup przez powoda urządzeń rehabilitacyjnych oraz innych urządzeń potrzebnych osobie niepełnosprawnej w postaci:

- wózek elektryczny, ponieważ powód nie jest w stanie poruszać rękami koła wózka (spastyczność duża lewej ręki, mniejsza spastyczność prawej ręki). Prawą ręką mógłby naciskać przycisk do poruszania wózka,
- fotel pionizujący - oparcie fotela musi być stabilne i mocne, ponieważ powód jest duży i ciężki, wszystkie oparcia foteli, z których powód korzystał nie wytrzymały siły oparcia przez powoda i uległy połamaniu,
- wózek inwalidzki multipozycyjny - najlepiej po zakończeniu okresu wzrostu powoda. Powód ma 13 lat, rośnie i dojrzewa. Powód jest osobą, jak na swój wiek, dużą i waży 60 kg. Dopiero po zakończeniu wzrostu i dojrzewania powód powinien posiadać wózek o rozmiarach odpowiadających dla powoda,
- obuwia ortopedycznego - po 3 pary na rok ( obuwie: letnie, wiosenno-jesienne oraz zimowe), ponieważ powód jest w wieku rozwojowym i stopy również rosną,
- łóżko rehabilitacyjne specjalistyczne, po to by powód mógłby być w pozycji półleżącej czy półsiedzącej (obecnie leży tylko płasko) oraz odciążać opiekunów od ciągłego podnoszenia go do posiłków czy utrzymania higieny osobistej powoda,
- aparat zabezpieczający przed bezdechem,
- podnośnik pionizujący wraz z możliwością chodzenia po domu czy też po tarasie; odciążałoby to też osoby trzecie od dźwigania powoda,
- duże rozmiary pampersów do prowadzenia rehabilitacji w basenie.

Niecelowy jest zakup przez powoda schodolazu, ponieważ wykonano od wysokiego parteru betonowy podjazd, po którym powód na wózku może wyjechać na zewnątrz domu. Jednak nie ma barierek zewnętrznych zabezpieczających zjazd lub wjazd.

Powód nadal wymaga codziennych zabiegów rehabilitacyjnych do 1 - 2 godzin, co najmniej 2 osoby powinny prowadzić usprawnianie powoda, ponieważ powód jest duży i ciężki. Jeden fizjoterapeuta mógłby nie poradzić sobie m. in. przy uczeniu powoda siadania, pionizacji czy przenoszenia go z łóżka na wózek i odwrotnie.

Trudno jest określić koszt rehabilitacji w takim wymiarze. Korzystanie z zabiegów w ramach NFZ jest bezpłatne, ale ze względu na ograniczoną możliwość dostępu (długi okres oczekiwania na zabiegi) powód powinien korzystać z rehabilitacji domowej w ramach NFZ.

Zasadne jest dostosowanie domu powoda do jego potrzeb poprzez likwidację barier architektonicznych poprzez wykonanie barierek przy podjeździe, zadaszenie nad podjazdem (okolica tarasu), by powód mógł przebywać na powietrzu o każdej porze roku, przed domem i podjazdem należałoby wykonać utwardzoną drogę i plac, by wózek inwalidzki z powodem mógł się poruszać.

Ponadto, potrzebny jest samochód osobowy dostosowany dla osób niepełnosprawnych w celu dowożenia powoda na różne zabiegi rehabilitacyjne (np. basen), na dojazdy do ośrodków dziennego pobytu, by powód mógł dalej się rozwijać oraz nauczyć się wykonywania prostych prac, następnie - by powód mógłby korzystać z zajęć rekreacyjnych, spotykać się z rówieśnikami i korzystać z różnych atrakcji.

(dowód: opinia biegłego z zakresu rehabilitacji k. 306-308, opinia uzupełniająca biegłego z zakresu rehabilitacji k. 349)

Strona powodowa zakupiła elektryczny podnośnik za kwotę 15.312,00zł.

Strona powodowa poniosła koszty dostosowania mieszkania do potrzeb powoda po wypadku w kwocie 6.530,18zł, a pozostałą kwotę w wysokości 9.795,27zł dofinansował (...).

Strona powodowa ponosi koszty leczenia, zakupu leków, pampersów.

(dowód: rachunki k. 334-343, umowa na wykonanie usług remontowych k. 344-345)

Dostosowanie mieszkania powoda do jego potrzeb po wypadku kosztowałyby w zależności od zakresu wg. kosztorysów:

1. Roboty ogólnobudowlane - balustrady i zadaszenie pochylni dla osoby niepełnosprawnej - (...) na kwotę 19.328,30 zł. ( słownie dziewiętnaście tysięcy trzysta dwadzieścia osiem 30/100zł.),
2. Roboty ogólnobudowlane - utwardzenie terenu o powierzchni 111,00 m<sup>2</sup> , (...) (powierzchnia terenu od strony wschodniej budynku przy urządzeniach rekreacyjnych jak w p. 3.2.1.) - na kwotę 13 498,72 zł ( słownie : trzynaście tysięcy czterysta dziewięćdziesiąt osiem 72/100 zł.),
3. Roboty ogólnobudowlane - utwardzenie terenu o powierzchni 674,92 m<sup>2</sup> , (...) (powierzchnia podwórza z wyłączeniem powierzchni terenu jak w pkt.3.2.2) - na kwotę 82 077,10 zł. ( słownie: osiemdziesiąt dwa tysiące siedemdziesiąt siedem 10/100zł.).

Nakłady rzeczywiste mogą zamknąć się kwotą :

a/ - obarierowanie i zadaszenie zjazdu -17.400 zł.

b/ - wykonanie utwardzenia powierzchni terenu przy urządzeniach rekreacyjnych -12.150 zł.

c/ - wykonanie utwardzenia powierzchni podwórza – 73.900 zł.

(dowód: opinia biegłego z zakresu budownictwa k. 363-382)

Powód nie chodzi, trzeba go nakarmić, przebrać, zrobić przy nim wszystko, cały czas

jest pampersowany. Trudno jest się z nim porozumieć. Mówi niewyraźnie. Co do podstawowych potrzeb można się z nim porozumieć. Nie napije się, bo mu się ręka trzęsie. Powód ma bezdechy.

Prowadzi go dr. H.. Pediatra dr. H. przychodzi do powoda prywatnie. Za każdą wizytę rodzice płacą około 70 złotych.

Do domu przyjeżdżają do powoda dwie nauczycielki. Ma 2 godziny zajęć dziennie.

Rehabilitację ma prywatną ponieważ rodzice powoda prowadzą gospodarstwo rolne i (...) nie ma żadnego ośrodka żeby wziąć powoda na rehabilitację. W J. zapłacili 4,5 tys za rehabilitację powoda, ale nie była ona skuteczna. Od początku przyjeżdżała do domu rehabilitantka B. M.. Po 3 latach powiedziała, że doszła do takiego etapu, że już nie jest więcej w stanie zrobić. Teraz przyjeżdża codziennie M. K. i rodzice powoda płacą mu 50 zł plus koszty paliwa. Codziennie rehabilitant K. przyjeżdża na godzinę do domu 5 dni w tygodniu.

Rodzice i siostra powoda cały czas ćwiczą z M..

Kilka razy dziennie trzeba powoda myć. M. co dzień rano jest sadzany na wózku. M. rośnie. Wózek był wypożyczony co kosztowało 200 złotych miesięcznie, a po dwóch latach wykupili wózek za 200 złotych. Dla M. dobry byłby wózek elektryczny.

Ojciec powoda zrobił prowizoryczny zjazd z domu i M. wychodzi z tego zjazdu na podwórko. Wanna musiała być z atestem, musiał być hydromasaż. Jest dostosowana wanna i toaleta, tak żeby M. mógł z tego korzystać tak jak w ośrodkach rehabilitacyjnych. Powód ma tableta. W K. Ksiądz zebrał pieniądze, żeby mu go podarować. Stara się nim posługiwać. Po wypadku ojciec powoda kupił samochód, który nie jest przystosowany do przewożenia osób niepełnosprawnych, ale z tyłu ma dużo miejsca na wózek.

Otrzymują zasiłek pielęgnacyjny z Gminy z MOPS-u w kwocie około 500 złotych i został złożony wniosek o świadczenie 500 plus. Od niedawna rodzice powoda płacą połowę KRUS-u. Od około 2-3 lat od wypadku pobierają zasiłek z MOPS-u.

Gmina nie zapewnia żadnego specjalistycznego transportu dla powoda. Rehabilitacja idzie z postępem, liczą na to, że powód będzie mógł obsługiwać wózek elektryczny. Powód bierze neotropil, witaminy, zyrtec i jeszcze jak coś się dzieje to antybiotyk.

Rodzice wożą powoda do B. na neurorehabilitację do profesora J. T. prywatnie. Po wypadku był wożony co miesiąc przez dwa lata, żeby np. nauczyć się przełykać ślinę i to się udało zrobić. Może napić się słomką. Lewa ręka wcale nie funkcjonuje. Potem co trzy, cztery miesiące. Z reguły jeżdżą na tydzień czasu a ostatnio byli 5 dni i w tym czasie profesor go rehabilituje. Za hotel płacą 70 zł za dzień od osoby, plus dojazd, plus wyżywienie. Profesor osobiście go rehabilituje. Nieraz całą noc zostają u profesora, bo chce zobaczyć jak M. zachowuje się w nocy. Profesor opisał powoda w książce. U profesora T. w B. byli w styczniu 2018 roku. Nie zapłacili za wizytę.

Powód ma zerwany rdzeń kręgowy i nie kwalifikuje się do operacji ponieważ rośnie. Rdzeń się nie zrośnie. Nogi są bezwładne, czucia nie ma.

Powód jeździ raz do roku do R. na rehabilitację. Ale już jedna osoba nie da rady się nim zająć. We dwoje nie mogą odjechać z domu, ponieważ prowadzą gospodarstwo rolne 13 ha produkcja świń i bydła. Rehabilitacje z NFZ są ukierunkowane.

Kupują pampersy dobrej jakości i 4 dziennie są zużywane. Miesięcznie na pampersy wydają około 500 złotych. Fundusz refunduje jedynie 130 złotych.

Ostatnio pogorszył się stan zdrowia powoda. Od jesieni 2017 roku przebywa w szpitalach. W Centrum (...) był ponad 5 tygodni Cały czas ktoś musi być przy nim 24 godziny na dobę. Pielęgniarki przynoszą obiad, ale nie karmią powoda.

J. B. nie zrobił jeszcze nic z dostosowań podwórka do potrzeb powoda. Jest prowizoryczny podjazd i powód wyjeżdża na podwórko. Dochody miesięczne rodziców powoda wynoszą 2-3 tysiące. J. B. jest mechanikiem, więc pracuje też dorywczo. Jest sołtysem.

Powód M. B. ma założoną fundację z 1% podatku "Zdażyć z pomocą".

Powód obecnie ma 15 lat. Jest pogodny.

(dowód: zeznania J. B. k. 159 minuty 00;56;20-01;03;42, k. 243-244 minuty 00;03;26-00;49;00, k. 501 minuty 00;02;40-00;16;00)

Pozwem z dnia 14 września 2009 r. w sprawie Sądu Okręgowego w Piotrkowie Tryb. sygn. akt I C 1320/09 powód M. B. reprezentowany przez ojca J. B. wniósł o zasądzenie od pozwanego HD1 (...) S.A. Oddział w P. zadośćuczynienia w kwocie 600 000,00 PLN, skapitalizowanej renty w kwocie 194 953,60 PLN, dalszej renty w wysokości 7912,80 PLN miesięcznie.

Powód wniósł również o ustalenie, że pozwany ponosi odpowiedzialność mogące wystąpić w przyszłości skutki wypadku.

W uzasadnieniu pozwu powód podniósł, że powyższe roszczenia wynikają z doznanej szkody w następstwie wypadku komunikacyjnego z dnia 24 czerwca 2008 r., który miał miejsce w miejscowości P.. Według powoda sprawcą wypadku był A. G. (1), kierujący samochodem marki O. (...) o nr rej (...), na który została wystawiona polisa OC przez pozwany zakład ubezpieczeń, a który nie dostosował prędkości do warunków jazdy i potracił powoda.

W odpowiedzi na pozew wniesionej w dniu 19 października 2009 r. strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa.

Sądu I instancji wyrokiem z dnia 11 marca 2011 roku oddalił powództwo. Sąd odwoławczy po rozpoznaniu apelacji powoda wyrokiem z dnia 21 października 2011 roku uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania.

Po uchyleniu wyroku oddalającego powództwo i ponownym rozpoznaniu sprawy strony na rozprawie dnia 28 czerwca 2012 roku zawarły ugodę następującej treści:

„1. działający w imieniu pozwanego (...) SA w W. radca prawny J. N. oświadcza iż pozwany (...) SA w W. zobowiązuje się wypłacić małoletniemu powodowa M. B. kwotę 500 000 złotych (pięćset tysięcy złotych) tytułem odszkodowania, zadośćuczynienia oraz renty objętych pozwem w związku z wypadkiem w dniu 24 czerwca 2008 roku, któremu uległ małoletni, płatną w terminie 14 dni od dnia podpisania ugody z ustawowymi odsetkami w razie uchybienia terminu ich płatności a także kwotę 10 000 złotych (dziesięć tysięcy) w terminie 14 dni od dnia podpisania ugody tytułem zwrotu kosztów zastępstwo procesowego na co pełnomocnik przedstawicieli ustawowych małoletniego powoda adwokat P. K. wyraża zgodę;

2. pełnomocnik przedstawicieli ustawowych małoletniego powoda adwokat P. K. oświadcza iż niniejsza ugoda wyczerpuje wszelkie roszczenia powoda M. B. wynikające z wypadku z dnia 24 czerwca 2008 roku;

3. pełnomocnicy obu stron zgodnie oświadczają iż ugodzona kwota uwzględnia stopień przyczynienia do powstania szkody.

(dowód: dokumenty zawarte w aktach sprawy Sądu Okręgowego w Piotrkowie Tryb. sygn. akt I C 1320/09 w tym pozew k. 3-9, wyrok Sądu I instancji oddalający powództwo z uzasadnieniem k. 209-218, wyrok Sądu odwoławczego uchylający powyższy wyrok i przekazujący sprawę do ponownego rozpoznania k. 271-288, ugoda z dnia 28 czerwca 2012 roku k. 318)

Odpłatność za jedną roboczogodzinę w dni powszednie dla opiekunki domowej w Stowarzyszeniu (...) wynosiła od lipca 2009 roku do czerwca 2013 roku – 9,50zł, od lipca 2013 roku do chwili obecnej 11,00zł, w soboty, niedziele i święta wynosi 200% tej stawki.

(dowód: pismo Stowarzyszenia (...) k. 303, k. 346)

### **Sąd Okręgowy dokonał następującej oceny materiału dowodowego :**

Sąd nie dał wiary zeznaniom świadka J. J. co do twierdzeń, że od strony wschodniej wjazdu do wsi P. znak D- 42 zginął, że w 2006 roku świadek J. J. pożyczył trzy takie znaki D - 42, dwa były ustawione w B. i jeden w P. od strony B., bowiem są gołosłowne i wewnętrznie sprzeczne, nie zostały w żaden sposób udowodnione. Jeżeli nawet oprzeć się na prywatnych notatkach świadka J. J. to wynika z nich jedynie, że pozwana kupiła jedynie znaki - tablice zielone z nazwą miejscowości P. i nic więcej. Sam dalej zeznaje, że Gmina nie kupiła białych znaków z zameczkiem D-42, bo były kosztowne. Trudno sobie wyobrazić, że Gmina odpowiedzialna za oznakowanie dróg nie prowadziła żadnej dokumentacji dotyczącej oznaczenia dróg znakami drogowymi. Świadek J. J. dalej zeznaje, że po wypadku w 2008

roku **jeden** znak D-42 pozwana Gmina kupiła i ustawiła w miejscowości P. od strony B., co potwierdza matka powoda, że znak D-42 pojawił się za około 3 miesiące po wypadku.

Świadek J. J. zeznaje, że dopiero w 2011 roku, już długo po wypadku powoda, Rada Gminy podjęła decyzję o oznakowaniu całej Gminy, wszystkie miejscowości zostały oznakowane znakami D - 42 i tablicami miejscowości. To, że w chwili wypadku od strony wschodniego wjazdu do wsi P., od strony K. (Brzozy) nie było znaku drogowego D-42 (obszar zabudowany) wynika z notatek przedstawionych przez stronę pozwaną, z której wynika, że zakupione były znaki - tablice zielone z nazwą miejscowości. Wcześniej nie kupowano znaków ponieważ dużo kosztowały.

Z zeznań świadka A. B. też wynika, że nie było znaku D-42 w dniu wypadku przy wjeździe do wsi P. od strony K. (od strony B. od której jechał samochód).

Nie jest zatem prawdziwe zaświadczenie Gminy z 2008 roku, że w 2001 r. ustawiono znaki „obszar zabudowany”. Ustawiono jedynie tablice miejscowości. Nie ma żadnego dowodu, że oznaczały one obszar zabudowany. Poza tym znak był ustawiony w 2001 roku, a w 2001 roku nie było jeszcze znaków D-42. Zmiana przepisów w przedmiocie oznakowania terenu zabudowanego nastąpiła w 2013 roku. Załącznik nr 1 do Rozporządzenia w sprawie szczegółowych warunków technicznych dla znaków i sygnałów drogowych oraz urządzeń bezpieczeństwa ruchu drogowego i warunków ich umieszczania na drogach (Dz. U. z 2003 r. Nr 220, poz. 2181) określa w sposób szczegółowy kategorie znaków oznaczając je literami (A: znaki ostrzegawcze • B: znaki zakazu • C znaki nakazu • D: znaki informacyjne • E: znaki kierunku i miejscowości). W przedmiotowej sprawie kluczowe jest zaniechanie przez Gminę G. oznaczenia obszaru zabudowanego na terenie wsi P. znakiem D-42. Jeżeli zatem, zgodnie z przedstawioną dokumentacją- notatkami świadka, pracownicy Gminy mieli ustawić tablice miejscowości, to musiał to być znak z kategorii E. Tymczasem znaki z tej kategorii nie odnoszą się ograniczeń prędkości, a jedynie mogą oznaczać granice miejscowości, powiatu itp.

W piśmie pozwanej do KP w W. (k. 15) podano nieprawdę, bowiem z dokumentacji gminnej- notatek świadka dotyczącej dróg wynika jedynie, że w 2001 roku były 2 tablice miejscowości P. i w 2006 roku 1 tablica miejscowości P.. A to przecież inny znak drogowy niż D- 42 (obszar zabudowany) ograniczający prędkość do 50km/h w terenie zabudowanym.

Odnosząc się do protokołu oględzin sporządzonego przez policję, gdzie odnotowano obowiązujące ograniczenie prędkości do 50 km/h, należy stwierdzić, że z tej adnotacji nie wynika, że znak był, tylko że jest to teren zabudowany wymagający oznaczenia znakiem D-42, co potwierdza dokumentacja fotograficzna sporządzona przez biegłego w sprawie karnej. Z dokumentacji fotograficznej sporządzonej przez biegłego w sprawie karnej wynika, że od strony wschodniej – w kierunku jazdy sam. O. (...) (jechał ze wschodu na zachód) była jedynie nowa zielona tablica z napisem miejscowości P. a od strony zachodniej jeszcze stara biała tablica z napisem miejscowości P., co potwierdza fakt zakupu nowego znaku w 2006 roku - 1 tablica miejscowości P..

Z całą pewnością w chwili wypadku od strony wschodniego wjazdu do wsi P. tj. od strony gdzie wjeżdżał sprawca wypadku nie było znaku drogowego D- 42 (obszar zabudowany). Z dokumentów – notatek świadka złożonych przez pozwaną Gminę wynika jedynie, że w 2001 roku były kupione 2 tablice miejscowości P. i w 2006 roku 1 tablica miejscowości P.. Nie wskazano jakie konkretnie znaki postawiono, czy w ogóle postawiono, czy tylko kupiono. Znaki informacyjne z kategorii E- znaki kierunku i miejscowości to przecież inne znaki niż z kategorii D, który to znak drogowy D - 42 (obszar zabudowany) ogranicza prędkość do 50km/h w terenie zabudowanym. Z całą pewnością pozwany nie udowodnił w żaden sposób, że znak D-42 był postawiony. Wszystkie dowody temu przeczą.

Sąd postanowił oddalić wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego ds. rekonstrukcji wypadków, ponieważ opinia łączna sporządzona przez biegłego ds. rekonstrukcji wypadków i lekarza sądowego jest kompletna, logiczna a wnioski szczegółowo uzasadnione. Biegły w uzupełniającej opinii odniósł się do istotnych zastrzeżeń do opinii, przekonująco i merytorycznie uzasadnił swoje stanowisko i wniosek ten jedynie zmierzał do przedłużenia postępowania. Poza tym wnioski pokrywają się z opinią biegłego sporządzoną w postępowaniu przygotowawczym.

Jak wskazywał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 5 listopada 1974 r. I CR 562/74 (LEX 7607) samo niezadowolenie strony z opinii biegłego nie uzasadnia powołania innego biegłego. Podobnie wskazano w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 1974 r. II CR 5/74: "Okoliczność, że opinia biegłych nie ma treści, odpowiadającej stronie, zwłaszcza gdy wypowiadało się kilka kompetentnych pod względem fachowym zespołów biegłych, nie może uzasadniać przeprowadzenia dowodu z opinii dalszych biegłych. Za nieuzasadnione należy uznać stanowisko, według którego nie wolno zaniechać przeprowadzenia dowodu z opinii dalszych biegłych, jeżeli dotychczas opracowane opinie biegłych nie dają podstaw do rozstrzygnięcia sprawy w sensie twierdzonym przez stronę. Odmienne stanowisko oznaczałoby, bowiem przyjęcie, że należy przeprowadzić dowód z wszelkich możliwych biegłych, by się upewnić, czy niektórzy z nich nie byłiby takiego zdania, jak strona". LEX nr 7407. Nie można przyjąć, iż sąd zobowiązany jest dopuścić dowód z kolejnych biegłych w każdym przypadku, gdy złożona opinia jest niekorzystna dla strony (zob. wyrok SN z dnia 15 lutego 1974 r., II CR 817/73, LEX nr 7404; wyrok SN z dnia 18 lutego 1974 r., II CR 5/74, Biul. SN 1974, Nr 4, poz. 64; wyrok SN z dnia 15 listopada 2001 r., II UKN 604/00, PPIPS 2003, Nr 9, poz. 67). Potrzeba powołania innego biegłego powinna zatem wynikać z okoliczności sprawy, a nie z samego niezadowolenia strony z dotychczasowej złożonej opinii - por. wyrok SN z dnia 5 listopada 1974 r., I CR 562/74, LEX nr 7607; uzasadnienie wyroku SN z dnia 4 sierpnia 1999 r., I PKN 20/99, OSNAPiUS 2000, Nr 22, poz. 807; uzasadnienie wyroku SN z dnia 10 stycznia 2001 r., II CKN 639/99, LEX nr 53135. Przy czym potrzebą taką nie może być przeświadczenie strony, że dalsze opinie pozwolą na udowodnienie korzystnej dla strony tezy (por. wyrok SN z dnia 27 czerwca 2001 r., II UKN 446/00, OSNAPiUS 2003, Nr 7, poz. 182).

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Powództwo jest częściowo zasadne.

Bezsporne w niniejszej sprawie było zaistnienie wypadku, rodzaj obrażeń, jakich doznał powód na skutek wypadku i jego konsekwencje zdrowotne. Pozwany nie kwestionował związku tych obrażeń z wypadkiem komunikacyjnym. W toku postępowania pozwany kwestionował swoją odpowiedzialność podnosząc brak związku przyczynowego pomiędzy brakiem znaku a wypadkiem powoda i skutkami wypadku.

Pozwany podniósł z ostrożności procesowej zarzut przyczynienia powoda również poprzez zachowanie jego rodziców, w związku z niemożnością przypisania małoletniemu winy w co najmniej 50%.

Roszczenie będące przedmiotem niniejszej sprawy zalicza się do odpowiedzialności z czynów niedozwolonych.

Pozwana Gmina odpowiada na zasadzie winy na podstawie art. 417 § 1 KC, zgodnie z którym za szkodę wyrządzoną przez niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu władzy publicznej ponosi odpowiedzialność Skarb Państwa lub jednostka samorządu terytorialnego lub inna osoba prawna wykonująca tę władzę z mocy prawa.

Przesłankami odpowiedzialności na podstawie przytoczonego przepisu są zatem szkoda, fakt jej wyrządzenia przez niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu władzy publicznej oraz normalny związek przyczynowy pomiędzy tymi zdarzeniami.

Pod pojęciem szkody mieści się zarówno uszczerbek o charakterze majątkowym jak i niemajątkowym.

W prawie cywilnym szkoda jest podstawową przesłanką odpowiedzialności odszkodowawczej. Nie została ona wszakże ustawowo zdefiniowana i w związku z tym w doktrynie i orzecznictwie pojawiły się istotne rozbieżności co do zakresu omawianego pojęcia. W języku potocznym przez szkodę rozumie się uszczerbek, pomniejszenie, utratę zarówno w sferze majątkowej, jak i niemajątkowej. Taki zakres definicji szkody jest najczęściej przyjmowany w nauce prawa cywilnego (por. np. Longchamps de Bérier, Zobowiązania, s. 239; Ohanowicz, Górski, Zarys, s. 46; A. Szpunar, Ustalenie odszkodowania; tenże, Odszkodowanie za szkodę majątkową, s. 25 i nast.; Czachórski 2004, s. 99; zob. także B. Lackoroński, Odpowiedzialność za szkody pośrednie w polskim prawie cywilnym, w: Odpowiedzialność odszkodowawcza (red. J. Jastrzębski), Warszawa 2007, s. 140 i nast.).

Pojęcie związku przyczynowego oceniane jest na zasadach ogólnych wynikających z art. 361 § 1, tak więc Skarb Państwa i inne wymienione w komentowanym przepisie osoby prawne ponoszą odpowiedzialność za normalne następstwa niezgodnego z prawem działania lub zaniechania przy wykonywaniu władzy publicznej.

W kontekście regulacji konstytucyjnej pojęcie niezgodności z prawem należy rozumieć jako zaprzeczenie postępowania uwzględniającego nakazy i zakazy wynikające z normy prawnej ( wyrok TK z 4.12.2001 r., SK 18/00, OTK 2001, Nr 8, poz. 256).

Zaistnienie szkody powoda nie budzi wątpliwości i nie było kwestionowane.

W przedmiotowej sprawie w sposób definitywny ustalono, że przyczyną wypadku komunikacyjnego, w którym uczestniczył powód było jego niewłaściwe zachowanie polegające na wtargnięciu na jezdnię. M. B. zachował się nieprawidłowo gdyż ciążył na nim obowiązek zachowania szczególnej ostrożności i ustąpienia pierwszeństwa przejazdu kierującemu samochodem marki O. (...). Powyższe wynika z treści art. 17 ustawy prawo o ruchu drogowym.

W ocenie Sądu winę za powstałą szkodę w przedmiotowej sprawie ponoszą rodzice powoda, którzy naruszając obowiązek staranności w sprawowaniu opieki doprowadzili do powstania wypadku. Z ustaleń poczynionych przez Sąd wynika, że w chwili wypadku M. B. pozostawał bez żadnej opieki. Podwórko, na którym przebywał było niewłaściwie zabezpieczone w tym znaczeniu, że powód miał dostęp do drogi publicznej.

Z art. 43 ustawy prawo o ruchu drogowym wynika, że dziecko w wieku do 7 lat może korzystać z drogi jedynie pod opieką.

W ocenie Sądu nie może budzić żadnych wątpliwości, że wypadek do którego doszło nastąpił w związku z brakiem opieki nad powodem, i że omawiany wypadek był normalnym, obiektywnym następstwem poruszania się pięcioletniego dziecka rowerem po drogach publicznych.

Z ustaleń poczynionych powyżej wynika również, że wypadek do którego doszło był następstwem niewłaściwego oznaczenia drogi. Wieś P. w ujęciu potocznym stanowiła teren zabudowany, a brak oznaczenia tego terenu właściwym znakiem drogowym skutkowało tym, że kierujący pojazdem poruszał się z nadmierną, ale dopuszczalną przez przepisy prawa o ruchu drogowym prędkością. Z art. 2 pkt 15 ustawy prawo o ruchu drogowym wynika definicja obszaru zabudowanego jako obszaru oznaczonego odpowiednimi znakami drogowymi. Brak właściwego znaku drogowego na wjeździe do miejscowości P. w dacie wypadku skutkuje przyjęciem, że powyższy teren nie był obszarem zabudowanym w rozumieniu ustawy prawo o ruchu drogowym. Prędkość samochodu, z jaką poruszał się A. G. (1) była więc mniejsza od prędkości dopuszczalnej. Kierujący pojazdem nie miał obowiązku przewidywania wyjazdu na drogę rowerzysty, który nie ustąpiłby mu pierwszeństwa. W chwili stwierdzenia zagrożenia kierowca nie miał możliwości wykonania żadnego skutecznego manewru obronnego, nie dysponował żadną obiektywną możliwością uniknięcia wypadku.

Okolicznością bezsporną w przedmiotowej sprawie jest, że na drodze na której doszło do wypadku winien znajdować się znak ograniczający prędkość pojazdów mechanicznych do 50 km/h, teren wsi P. miał bowiem charakter zabudowany.

Znak drogowy D-42 oznaczający "obszar zabudowany" został uregulowany w przepisach prawnych, w Rozporządzeniu Ministrów Infrastruktury oraz Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 31 lipca 2002 r. w sprawie znaków i sygnałów drogowych. Znak ten należy do kategorii: znaki informacyjne i ma na celu poprawę bezpieczeństwa ruchu drogowego.

Obszar zabudowany – pojęcie z dziedziny prawa o ruchu drogowym, oznaczające w ogólności obszar wzdłuż drogi, gdzie znajduje się zabudowa miejska, wiejska lub przemysłowa, w związku z czym panować może tu wzmóżony ruch pieszych i pojazdów.

Zgodnie z polską definicją kodeksową początek odcinka drogi przebiegającej przez obszar zabudowany oznaczony być musi znakiem informacyjnym D-42, a koniec takiego odcinka – znakiem D-43. Dawniej obowiązywały przepisy, zgodnie z którymi teren zabudowany zaczynał się w miejscu, gdzie ustawiona była tablica informacyjna z nazwą miejscowości, a kończył tam, gdzie ustawiony był znak końca miejscowości. Jeszcze starsze ustalenia (do końca 1983 roku) definiowały obszar zabudowany jako teren, na którym znajdowały się co najmniej trzy zabudowania w odległości nie większej, niż 15 metrów od drogi.

Obszar zabudowany nie powinien być mylony ze strefą zamieszkania (oznaczaną znakami D-40 i D-41), na której zgodnie z Kodeksem drogowym obowiązują jeszcze większe obostrzenia w ruchu pojazdów, ani ze strefą ograniczonej prędkości (oznaczaną znakami B-43 i B-44).

Zgodnie z Rozporządzeniem Ministra Infrastruktury oraz Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 31 lipca 2002 r. w sprawie znaków i sygnałów drogowych (Dz.U.2002.170.1393)

§ 58. (...) zamieszkania, obszar zabudowany, strefa parkowania, droga wewnętrzna

1. Znak D-40 "strefa zamieszkania" oznacza wjazd do strefy zamieszkania. Znak D-41 "koniec strefy zamieszkania" oznacza wyjazd ze strefy zamieszkania.

2. Znak D-40 informuje ponadto, że umieszczone w strefie zamieszkania urządzenia i rozwiązania wymuszające powolną jazdę mogą nie być oznakowane znakami ostrzegawczymi.

3. Znak D-42 "obszar zabudowany" oznacza wjazd na obszar zabudowany. Znak D-43 "koniec obszaru zabudowanego" oznacza wyjazd z obszaru zabudowanego.

Zgodnie z Ustawą z dnia 20.06.1997 r. Prawo o ruchu drogowym - Art. 20. 1. Prędkość dopuszczalna pojazdu lub zespołu pojazdów na obszarze zabudowanym w godzinach 5:00-23:00 wynosi 50 km/h, z zastrzeżeniem ust. 2.

1a. Prędkość dopuszczalna pojazdu lub zespołu pojazdów na obszarze zabudowanym w godzinach 2300-500 wynosi 60 km/h, z zastrzeżeniem ust. 2.

2. Prędkość dopuszczalna pojazdu lub zespołu pojazdów w strefie zamieszkania wynosi 20 km/h.

3. Prędkość dopuszczalna poza obszarem zabudowanym, z zastrzeżeniem ust. 4 i 5, wynosi w przypadku:

1) samochodu osobowego, motocykla lub samochodu ciężarowego o dopuszczalnej masie całkowitej nieprzekraczającej 3,5 t:

a) na autostradzie - 130 km/h,

b) na drodze ekspresowej dwujezdniowej - 110 km/h,

c) na drodze ekspresowej jednojezdniowej oraz na drodze dwujezdniowej co najmniej o dwóch pasach przeznaczonych dla każdego kierunku ruchu - 100 km/h,

d) na pozostałych drogach - 90 km/h.

Z zebranego w sprawie materiału dowodowego i oceny jak wyżej wynika, że droga nie była oznakowana znakiem D-42, Sąd nie ma co do tego najmniejszych wątpliwości.

A więc z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, że w dniu wypadku rejon administracyjny P. nie był obszarem zabudowanym w rozumieniu przepisu art. 2 pkt 15 Ustawy prawo o ruchu drogowym – bowiem nie był oznaczony znakami wg wzoru D-42 rozporządzenia w sprawie znaków i sygnałów drogowych. W związku z czym

kierujących samochodami osobowymi obowiązywało ograniczenia prędkości dopuszczalnej do 90 km/h, wyrażone przepisem art. 20 ust. 3 pkt 1d Ustawy prawo o ruchu drogowym.

Pomimo, iż obszar wsi P., w szczególności zaś odcinek drogi położonej na jej obszarze, stanowi obszar zabudowań w rozumieniu ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. (tekst jednolity opubl. Dz. U. 2005 r. Nr 108 poz. 908 z późniejszymi zmianami), droga nie była w dniu wypadku należycie oznakowana, brak było znaku D- 42 (obszar zabudowany).

A za prawidłowe oznakowanie tej drogi znakiem D-42 odpowiada pozwany, czego nie kwestionował.

Wina pozwanego polega na tym, że nie oznakował prawidłowo, zgodnie z obowiązującymi przepisami drogi przez nie postawienie znaku D-42, mimo ciężącego na nim takiego obowiązku.

Z całą pewnością jest związek przyczynowy pomiędzy zaniechaniem przez pozwanego właściwego oznakowania drogi a wypadkiem powoda.

Z opinii Instytutu w sprawie karnej wynika, że gdyby kierujący samochodem osobowym poruszał się z prędkością nie przekraczającą 50 km/h miałyby możliwość zatrzymania się przed zajeżdżającym mu drogę powodem.

Z opinii łącznej biegłego ds. rekonstrukcji wypadków i lekarza sądowego wynika, że przeprowadzona analiza hipotetycznej sytuacji, w której samochód osobowy poruszałby się z prędkością 50 km/h przy zachowaniu pozostałych warunków występujących podczas faktycznego zdarzenia wykazała, że zdarzenie miałoby znacząco inny przebieg.

W korzystniejszej dla kierującego samochodem sytuacji, przy prędkości ruchu 50 km/h, gdyby dostrzegł rowerzystę z tej samej odległości co w realnym przypadku, byłby w stanie uniknąć zderzenia.

W przypadku, gdy za wspólny dla sytuacji rzeczywistej i hipotetycznej przyjęto czas jaki ma do dyspozycji kierujący samochodem osobowym, analiza wykazała, że zderzenia nie udałooby się uniknąć, jednak prędkość zderzenia z rowerzystą wynosiłaby wtedy ok. 25 km/h.

W sytuacji rzeczywistej do zderzenia doszło z prędkością ok. 54 km/h.

Z danych wynika, że na zakres doznanych obrażeń przez poszkodowanego w wypadku ma wpływ prędkość pojazdu, który w niego uderza. Jednak nie da się jednoznacznie określić, jaki to jest zakres, jakich narządów i jakich okolic ciała będą obrażenia dotyczyć, ani jakie będą skutki tych obrażeń. Znane są przypadki potrącenia rowerzysty przez samochód jadący z dużą prędkością i braku u potrąconego rowerzysty obrażeń ciała, jak również są przypadki potrącenia rowerzysty przez samochód jadący z małą prędkością w wyniku czego doszło do zgonu potrąconego rowerzysty na skutek rozległych obrażeń ciała.

Z powyższego wynika, że nie da się procentowo określić o ile mniejszy zakres obrażeń ciała powoda, gdyby kierujący samochodem ograniczył prędkość do 50 km/h.

Nie da się również przewidzieć, jakich lub których ze skutków w postaci obrażeń ciała stwierdzonych u poszkodowanego by nie było, gdyby kierujący samochodem poruszał się z prędkością 50 km/h.

Powyższe przy zastosowaniu reguł wynikających z art. 361 § 1 K.C. pozwala na przyjęcie, że drugą z wyłącznych przyczyn wypadku był brak właściwego oznaczenia drogi. Stosownie do treści powołanego przepisu zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa swego działania lub zaniechania. Związek przyczynowy jest kategorią obiektywną i należy go pojmować jako obiektywne powiązanie ze sobą zjawiska nazwanego "przyczyną" ze zjawiskiem określonym jako "skutek".

Ustawodawca wprowadzając w art. 361 § 1 KC dla potrzeb odpowiedzialności cywilnej ograniczenie odpowiedzialności tylko za normalne (typowe, występujące zazwyczaj) następstwa działania lub zaniechania, z których szkoda wynikła, nie wprowadza pojęcia związku przyczynowego w rozumieniu prawnym, odmiennego od istniejącego w rzeczywistości. Ogranicza tylko odpowiedzialność do wskazanych w przepisie normalnych (adekwatnych) następstw. Istnienie

związku przyczynowego jako zjawiska obiektywnego determinowane jest określonymi okolicznościami faktycznymi konkretnej sprawy i dlatego istnienie związku przyczynowego rozpatruje się z punktu widzenia okoliczności faktycznych określonej sprawy. W przedmiotowej sprawie pomiędzy nie umieszczeniem właściwego znaku drogowego ograniczającego prędkość ( zaniechaniem w powinnyim działaniu ) a powstałym wypadkiem zachodził związek przyczynowy, o adekwatnym charakterze. Skutek w postaci wypadku był wynikiem nadmiernej prędkości i stanowi obiektywne następstwa wskazanego powyżej zaniechania. Nie można jednocześnie zakładać, że kierujący pojazdem również przy właściwym oznakowaniu drogi naruszyłby obowiązującą prędkość, a w konsekwencji potracił powoda.

Odpowiedzialności za skutki wypadku należy więc doszukiwać się również w działaniu podmiotu odpowiedzialnego za właściwe oznakowanie drogi czyli pozwanej Gminie.

Również w przekonaniu Sądu Apelacyjnego w sprawie spornego wypadku przeciwko ubezpieczycielowi kierowcy samochodu uczestniczącego (akta sprawy Sądu Okręgowego w Piotrkowie Tryb. sygn. akt I C 1320/09) fakt braku oznakowania spornego odcinka drogi znakiem D-42 nie pozostawał bez znaczenia i stanowił współprzyczynę tego wypadku, dlatego zachowanie poszkodowanego nie mogło stanowić zasadniczej jego przyczyny a skoro tak, to nie było przesłanką egzoneracyjną całkowicie wykluczającą odpowiedzialność cywilną kierowcy pojazdu. Podobnie - przesłanki takiej nie stanowiło ani przyczynienie się małoletniego powoda do powstania szkody, jak również brak jest podstaw do przyjęcia, że wyłączną winę za spowodowanie wypadku i za jego następstwa ponoszą rodzice małoletniego powoda, którzy istotnie dopuścili się zaniechania spoczywającego na nich obowiązku opieki nad synem (wina w nadzorze nad podopiecznym). Bez wątplenia, zarówno zachowanie małoletniego powoda, któremu jedynie ze względu na wiek. a zatem brak zdolności deliktowej, nie można było przypisać winy (art. 426 kc), jak również niewłaściwe zachowanie rodziców i innych członków rodziny powoda, którzy zaniechali obowiązek opieki nad małoletnim (art. 427 kc) nie pozostają bez wpływu na zakres odpowiedzialności kierującego, a w efekcie akcesoryjnej odpowiedzialności ubezpieczyciela pojazdu, którym jechał A. G. (2).

Zachowanie się małoletniego poszkodowanego, stanowiące odrębną, konkurencyjną współprzyczynę szkody w stosunku do zdarzenia przypisywanego osobie ponoszącej odpowiedzialność za szkodę na innej zasadzie, podlega ocenie w kategoriach przyczynienia się także wtedy, gdy poszkodowanemu z powodu wieku winy przypisać nie można (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 sierpnia 2006 r., IV CSK 118/06, LEX nr 369169).

Na wstępie jednak należy zaznaczyć, iż zawinienie rodziców nie ma wpływu na zakres obowiązku odszkodowawczego osoby trzeciej w stosunku do małoletniego, może natomiast uzasadniać ich odpowiedzialność odszkodowawczą względem małoletniego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5.11.2008 r., sygn. akt I CSK 139/08, LEX nr 548898). Osoba zobowiązana według przepisów o czynach niedozwolonych do naprawienia szkody, poniesionej przez małoletnie dziecko, nie może na podstawie art. 362 kc żądać zmniejszenia swego obowiązku odszkodowawczego wobec tego dziecka na tej podstawie, że szkoda pozostaje w związku przyczynowym również z zawinieniem rodziców poszkodowanego, wyrażającego się w braku należytego nadzoru. Nie można bowiem uznać zachowania się rodziców poszkodowanego za podstawę zastosowania przepisu art. 362 kc, gdyż przepis ten dotyczy zachowania się poszkodowanego, a nie innych osób (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16.03.1983 r., sygn. akt I CR 33/83, OSNC 1983/12/196, wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 31.10.1996 r., sygn. akt I ACa 9 /96, Wokanda 1997/8/41).

Sąd w pełni zaś aprobuje i przyjmuje za własne przedstawione powyżej poglądy judykatury. Stąd też zachowanie rodziców powoda w zakresie opieki nad małoletnim dzieckiem nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie, a w szczególności nie ogranicza odpowiedzialność pozwanego.

Natomiast w zakresie przyczynienia samego małoletniego powoda trzeba wskazać, że przyczynienie się małoletniego, któremu ze względu na wiek winy przypisać nie można, nie prowadzi do zwolnienia sprawcy szkody od odpowiedzialności. Może jednak skutkować zmniejszeniem należnego odszkodowania (zadośćuczynienia) przy uwzględnieniu stopnia tego przyczynienia (por. uchwała SN z 11 stycznia 1960 r., I CO 44/59, OSNC Nr 4/1960, poz. 92; uchwała 7 sędziów SN – zasada prawna, z 20 września 1975 r., III CZP 8/75, OSNC nr 7-8/1976; wyrok SN z 3 sierpnia 2006 r., IV CSK 118/06, niepubl.).

W niniejszej sprawie przyczynienie się małoletniego powoda do zaistniałego wypadku drogowego jest niewątpliwe. Jak wynika z poczynionych ustaleń faktycznych, bezpośrednią przyczyną wypadku było zachowanie małoletniego polegające na wyjechaniu z posesji (włączanie się do ruchu) bez ustąpienia pierwszeństwa jadącemu prawidłowo A. G. (1). Kierujący samochodem nie miał możliwości uniknięcia zderzenia z powodem.

Problematiczne jest jednak ustalenie stopnia tego przyczynienia, a co za tym idzie także stopnia zmniejszenia należnego powodowi zadośćuczynienia, odszkodowania, renty.

Jeżeli małoletni, który nie ukończył lat trzynastu, przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia może zostać zmniejszony stosowanie do okoliczności, do których, wobec wyłączenia winy, zalicza się ocena zachowania dziecka według miernika obiektywnej prawidłowości zachowania. Stosowany wzorzec postępowania powinien uwzględniać zróżnicowany, ze względu na rodzaj zdarzenia, wiek, stopień świadomości i rozeznania małoletniego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 października 2008 r., IV CSK 228/08, OSNC-ZD 2009/3/66).

Ocena stopnia przyczynienia musi poza tym uwzględniać wiek i doświadczenie powoda oraz ciężące na nim obowiązki, a także stopień świadomości poszkodowanego. Dla uwzględnienia przyczynienia się małoletniego konieczne jest, by mógł on choć w ograniczonym zakresie mieć świadomość nagannego zachowania lub grożącego mu niebezpieczeństwa. W przypadku pięcioletniego dziecka świadomość taka w pewnym stopniu już istnieje, lecz nie uzasadnia ona równorzędnego potraktowania jak w przypadku zawinionego działania dorosłego sprawcy szkody. Ze względu jednak na istnienie po stronie powoda tej świadomości nie można zupełnie wyeliminować określonego stopnia przyczynienia się go do zaistniałego zdarzenia. U dzieci w wieku 5 lat istnieje naturalna psychologicznie dysproporcja pomiędzy posiadaną „wiedzą” o charakterze nakazowym od dorosłych, a jej funkcją sterowania zachowaniem, potencjalnie posiadana „wiedza” nie stanowiła dla powoda czynnika korygującego podejmowanie zachowania ryzykownego w postaci wjechania na rowerze na jezdnię. Wiek i stopień rozwoju intelektualnego i emocjonalnego małoletniego powoda nie pozwalał mu na pełne uświadomienie sobie zagrożeń wynikających z uczestnictwa w przedmiotowej sytuacji w ruchu drogowym jako rowerzysty oraz własnych obowiązków wynikających z udziału w tym ruchu, a szczególności zakazu jazdy po jezdni. Co prawda małoletni jeździł sam po jezdni, czy też poza podwórkiem, bowiem tego samego dnia chwilę wcześniej wrócił sam na rowerze od sąsiadki, co widział ojciec powoda i na co zezwolił.

W ocenie Sądu w ustalonych okolicznościach sprawy stopień przyczynienia powoda do szkody nie powinien przekraczać 25 %. Stosownie bowiem do treści zachowującej wciąż aktualność uchwały Sądu Najwyższego z dnia 20 września 1975r. (sygn. akt III CZP 8/75, opubl. w OSNC 1976/7- 8/151) zachowanie się małoletniego poszkodowanego, któremu z powodu wieku winy przypisać nie można (art. 426 k.c.) może - stosownie do art. 362 kc - uzasadniać zmniejszenie odszkodowania należnego od osoby odpowiedzialnej za szkodę.

W kontekście ustalenia ewentualnego przyczynienia i jego rozmiaru nie bez znaczenia pozostaje także ocena obiektywnie nagannego zachowania opiekunów małoletniego, na których ciążył obowiązek sprawowania pieczy nad dzieckiem, czemu jednak nie sprościli. Ewentualna wina rodziców powoda powinna być wzięta pod uwagę przy ustalaniu rozmiaru przyczynienia. Jednocześnie należy pamiętać, że w istocie sam pełnomocnik powoda w sprawie Sądu Okręgowego w Piotrkowie Tryb. sygn. akt I C 1320/09 z powództwa powoda przeciwko ubezpieczycielowi pojazdu, którym kierował A. G. (2), nie tylko nie kwestionował istnienia przyczynienia, ale przyznawał, że istnieje ono po stronie powoda, formułując już w pozwie żądanie zadośćuczynienia z uwzględnieniem - jak to określił "ewentualnego przyczynienia" - de facto w wymiarze 25%, skoro uznając za należną tytułem zadośćuczynienia kwotę co najmniej 800.000 złotych, ostatecznie wnosił o zasądzenie kwoty 600.000 złotych z tego tytułu (uzasadnienie pozwu - k. 6).

Roszczenie strony powodowej zostało wywiedzione w oparciu o unormowanie z art. 445 § 1 kc w związku z art. 444 § 1 kc.

Przepis art. 445 § 1 kc stanowi, że sąd może przyznać poszkodowanemu w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Chodzi tu o krzywdę (szkodę niemajątkową) ujmowaną jako cierpienie fizyczne, a więc ból i inne dolegliwości oraz cierpienia psychiczne, to jest ujemne uczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi (por. wyrok SN z dnia 4 lipca 1969 roku, I PR 178/69, OSNCP 1970, Nr 4, poz. 71).

Zgodnie z treścią przepisu art. 361 § 1 kc zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. Przepis ten jest wyrazem teorii zwanej w literaturze adekwatnym związkiem przyczynowym.

W ocenie Sądu w niniejszej sprawie oczywistym jest, iż szkoda, jakiej doznał powód, pozostaje w normalnym związku przyczynowym z wypadkiem z dnia 24 czerwca 2008 r.

Celem zadośćuczynienia jest zrekompensowanie osobie poszkodowanej krzywdy doznanej wskutek cierpień fizycznych (ból i innych dolegliwości) oraz cierpień psychicznych (ujemnych uczuć przeżywanych w związku z doznanymi cierpieniami fizycznymi lub następstwami uszkodzenia ciała albo rozstroju zdrowia). W kodeksie cywilnym nie sprecyzowano pojęcia „odpowiedniej sumy” i suma ta podlega ocenie Sądu w realiach konkretnej sprawy w granicach swobodnej oceny Sądu.

Oceniając wysokość przyjętej sumy zadośćuczynienia jako „odpowiedniej” Sąd korzysta z daleko idącej swobody, nie mniej jednak nie może to być suma rażąco odbiegająca od zasądzonych w analogicznych przypadkach (wyrok SN z 11 lipca 2000 r., II CKN 1119/98, Lex nr 50884). Pojęcie „sumy odpowiedniej” użyte w art. 445 §1 kc w istocie ma charakter niedookreślony, niemniej jednak w judykaturze wskazany przez kryteria, którymi należy się kierować przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia. Zadośćuczynienie ma mieć przede wszystkim charakter kompensacyjny wobec czego jego wysokość nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi przedstawić jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość (por. wyrok SN z 22 kwietnia 1985 r., II CR 94/85). Zadośćuczynienie ma przede wszystkim mieć walor kompensacyjny, a więc jego wysokość nie może być symboliczna, lecz musi mieć jakąś wartość ekonomicznie odczuwalną, ale przy uwzględnieniu rozmiaru krzywdy musi wysokość zadośćuczynienia być utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętej stopie życiowej społeczeństwa (por. wyrok Sądu Najwyższego z 28 września 2001 roku, III CKN 427/00, Lex nr 52766). Zadośćuczynienie ma charakter kompensacyjny, w związku z czym winno być stosowne do doznanej krzywdy oraz uwzględniać wszystkie zachodzące okoliczności, w szczególności winne być wzięte pod uwagę takie okoliczności jak nasilenie cierpień, długotrwałość choroby, rozmiar kalectwa, trwałe następstwa zdarzenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z 15 lipca 1977 r. w sprawie IV CR 266/77). Dla wysokości zadośćuczynienia istotne znaczenie mają: wiek poszkodowanego, rodzaj doznanych obrażeń, nasilenie i czasokres trwania cierpień jak i skutki uszkodzenia ciała w zakresie ogólnej zdolności do życia (wyrok Sądu Najwyższego z 13 marca 1973 r. w sprawie II CR 50/73). Sąd oceniając krzywdę bierze pod uwagę wszelkie ujemne następstwa uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia w sferze cierpień fizycznych jak i psychicznych. Bierze pod uwagę ból, inne dolegliwości oraz negatywne uczucia przeżywane w związku z cierpieniami psychicznymi lub następstwami uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia np. w postaci wyłączenia od normalnego życia. Sąd obowiązany jest wziąć pod uwagę nasilenie cierpień, długotrwałość choroby, rozmiar kalectwa, trwałość następstw zdarzenia, wiek poszkodowanego oraz konsekwencje uszczerbku na zdrowiu w życiu osobistym i społecznym (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 1999 r., II UKN 681/98, OSNAP 2000/16/626).

Sąd podziela wnioski płynące z opinii biegłych lekarzy które są jasne, pełne i logiczne oraz nie były kwestionowane przez strony po uzupełnieniu. Opinie te wzajemnie się uzupełniają, łącznie biegli ocenili trwałe uszczerbek na zdrowiu na 199%.

Należy jednak pamiętać, że procentowy rozmiar uszkodzeń ciała jest tylko jednym z kryteriów ustalania wysokości zadośćuczynienia i nie determinuje tej kwoty bez uwzględnienia innych okoliczności, jest to tylko pomocniczy środek ustalania rozmiaru odpowiedniego odszkodowania (por. wyr. SN z dnia 5.10.2005 r., sygn. akt I PK 47/05, opubl. (...)). Przewidziana w art. 444 kc krzywda, za którą sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią kwotę tytułem

zadośćuczynienia pieniężnego, obejmuje zarówno cierpienia fizyczne, jak i cierpienia moralne. Nie tylko trwale, lecz także przemijające zaburzenia w funkcjonowaniu organizmu polegające na znoszeniu cierpień psychicznych mogą usprawiedliwiać przyznanie zadośćuczynienia pieniężnego na podstawie art. 445 § 1 kc (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 marca 2002 r., V CKN 909/00, LEX nr 56027).

Biorąc pod uwagę wszystkie okoliczności, jakie z uwagi na treść art. 445 kc winny być uwzględnione przy ustaleniu odpowiedniej kwoty należnej osobie poszkodowanej tytułem zadośćuczynienia, a przede wszystkim powstałe u powoda obrażenia ciała, dolegliwości bólowe, jego młody wiek, fakt, że powód do końca życia będzie osobą niesamodzielną, niepełnosprawną, wymagającą ciągłej opieki osób trzecich, ciągłej rehabilitacji Sąd uznał, iż odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia należnego powodowi jest kwota 600.000,00zł. Zadośćuczynienie w tej wysokości w ocenie Sądu nie jest wygórowane, a jednocześnie jest świadczeniem na tyle wymiernym ekonomicznie, aby zrekompensować powodowi jego krzywdę.

Sąd ustalił, iż pozwany jest odpowiedzialny za wypadek w co najmniej 30%, dlatego należne od pozwanej Gminy (która odpowiada ze sprawą solidarnie) zadośćuczynienie wynosi 180.000,00zł. Ponieważ powód przyczynił się do szkody w 25% należało pomniejszyć przyznane zadośćuczynienie o 25%, dlatego Sąd zasądził od pozwanego Gminy G. na rzecz powoda M. B. tytułem zadośćuczynienia kwotę 135.000,00 zł (sto trzydzieści pięć tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 lipca 2011 roku do dnia zapłaty.

O odsetkach Sąd orzekł w oparciu o przepis art. 481 § 1 kc.

Odsetki według stopy ustawowej należą się za samo opóźnienie w spełnieniu świadczenia i stanowią rodzaj rekompensaty typowego uszczerbku majątkowego doznanego przez wierzyciela wynikającego z pozbawienia go możliwości czerpania korzyści z należnego mu świadczenia pieniężnego. Odsetki na podstawie art. 481 kc należą się jeżeli zobowiązany nie płaci należnego zadośćuczynienia w terminie wynikającym z przepisu szczególnego lub 455 kc Nie sprzeciwia się temu okoliczność, że zasądzenie zadośćuczynienia jest fakultatywne, a jego wysokość zależy od oceny sądu oraz, że do zadośćuczynienia stosuje się art. 363 § 2 kc.

Zobowiązanie do zapłaty zadośćuczynienia pieniężnego przewidzianego w art. 445 KC ma charakter bezterminowy, stąd też o przekształceniu go w zobowiązanie terminowe decyduje wierzyciel przez wezwanie dłużnika do wykonania. Z charakteru bowiem świadczenia w postaci zadośćuczynienia, którego wysokość jest uzależniona od oceny rozmiaru doznanej krzywdy wynika, że obowiązek jego niezwłocznego spełnienia powstaje dopiero po wezwaniu dłużnika i że od tego momentu należą się odsetki za opóźnienie. Stosownie bowiem do treści przepisu art. 482 § 1 KC, jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności za które dłużnik nie ponosi odpowiedzialności.

Jeżeli termin świadczenia nie jest oznaczony, ani nie wynika z właściwości zobowiązania – to w myśl art. 455 KC, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Tak, więc w braku innych danych, co do ustalenia terminu wymagalności świadczenia, termin ten określa jednostronnie wierzyciel. Wezwanie dłużnika do wykonania ma charakter oświadczenia woli, którego złożenie uzupełnia treść istniejącego między stronami stosunku prawnego, przy czym dotychczasowe zobowiązanie bezterminowe staje się zobowiązaniem terminowym.

W judykaturze istniały rozbieżności stanowisk co do określenia daty wymagalności roszczenia o zapłatę zadośćuczynienia. Zostały one omówione w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2011 r. w sprawie sygn. akt I CSK 243/10, w którym jednocześnie wyrażono pogląd, że: „Terminem od którego należą się odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia za krzywdę może być w zależności od okoliczności sprawy, zarówno dzień poprzedzający wyrokowanie o zadośćuczynieniu jak i dzień tego wyrokowania”. W uzasadnieniu cytowanego orzeczenia zwrócono uwagę na ugruntowane przez judykaturę stanowisko, że odsetki według stopy ustawowej należą się za samo opóźnienie w spełnieniu świadczenia i stanowią rodzaj rekompensaty typowego uszczerbku majątkowego doznanego przez wierzyciela wynikającego z pozbawienia go możliwości czerpania korzyści z należnego

mu świadczenia pieniężnego. Odsetki na podstawie art. 481 KC należą się jeżeli zobowiązany nie płaci należnego zadośćuczynienia w terminie wynikającym z przepisu szczególnego lub 455 KC. Nie sprzeciwia się temu okoliczność, że zasądzenie zadośćuczynienia jest fakultatywne, a jego wysokość zależy od oceny sądu oraz, że do zadośćuczynienia stosuje się art. 363 § 2 KC.

W ocenie Sądu Najwyższego zawartej w uzasadnieniu cytowanego wyroku jeżeli powód żąda od pozwanego zapłaty określonej kwoty tytułem zadośćuczynienia z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od danego dnia, poprzedzającego dzień wyrokowania, odsetki należą się zgodnie z żądaniem, o ile zostanie wykazane, że dochodzona suma rzeczywiście należała się powodowi tytułem zadośćuczynienia od wskazanego przez niego dnia.

Kierując się powyższymi wskazaniem i biorąc pod uwagę okoliczności faktyczne sprawy należało ocenić, że pozwany winien spełnić świadczenie w terminie zgodnie z żądaniem, bowiem szkoda została zgłoszona pozwanemu 18 maja 2011 roku.

Zgodnie z art. 444 § 1 zd. 1 kc w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty.

Zgodnie z art. 444 § 2 kc jeżeli poszkodowany utracił całkowicie lub częściowo zdolność do pracy zarobkowej albo jeżeli zwiększyły się jego potrzeby lub zmniejszyły widoki powodzenia na przyszłość, może on żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody odpowiedniej renty.

Powód żądał zasądzenia od pozwanego kwoty 33.334,00 zł (słownie; trzydzieści trzy tysiące trzysta trzydzieści cztery 00/100 złote) tytułem skapitalizowanej renty na zwiększone potrzeby obejmującej:

- kwotę 16.667,00 zł z tytułu zakupu sprzętów rehabilitacyjnych, w tym wózka elektrycznego oraz innych sprzętów niezbędnych powodowi z uwagi na jego niepełnosprawność będącą wynikiem obrażeń odniesionych w wypadku wraz z ustawowymi odsetkami obliczonymi od dnia 28 sierpnia 2009 r. do dnia zapłaty;
- kwotę 16.667,00zł z tytułu kosztów dostosowania mieszkania powoda do jego potrzeb powstałych na skutek wypadku z ustawowymi odsetkami od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty.

Strona powodowa nie udowodniła, aby wózek elektryczny miał kosztować 50.000,00zł w żaden sposób. Wózek był wypożyczany a następnie kupiony za 200zł. Do akt załączony jest rachunek za wózek na kwotę 330zł. Z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, że z całą pewnością potrzebny jest powodowi wózek elektryczny, że należy wyłożyć kostką część podwórka przy obiektach wypoczynkowych jak w wariantie pierwszym opinii biegłej. Zdaniem Sądu należy zgodzić się ze stanowiskiem strony pozwanej, że utwardzenie powierzchni przy urządzeniach do wypoczynku (wariant I opinii) jest wystarczające do zapewnienia powodowi komfortu poruszania się po posesji. Wg opinii biegłej sądowej nakłady rzeczywiste mogą zamknąć się kwotą :

- obarierowanie i zadaszenie zjazdu -17.400 zł.
- wykonanie utwardzenia powierzchni terenu przy urządzeniach rekreacyjnych -12.150 zł.

Konieczny był podnośnik, za który powód zapłacił 15.312,00zł. Brak informacji jaką kwotę z (...)u otrzymał.

Zdaniem Sądu łącznie te koszty dostosowania mieszkania, wózka i podnośnika to kwota nie większa niż 36.325,45zł.

Sąd ustalił, iż pozwany jest odpowiedzialny za wypadek w co najmniej 30%, dlatego należna od pozwanej Gminy (która odpowiada ze sprawcą solidarnie) renta na zwiększone potrzeby w postaci dostosowania mieszkania, zakupu wózka i podnośnika wynosi 10.897,63,00zł. Ponieważ powód przyczynił się do szkody w 25% należało pomniejszyć tą kwotę o 25%, dlatego Sąd zasądził pozwanego Gminy G. na rzecz powoda M. B. kwotę 8.173,22 (osiem tysięcy sto siedemdziesiąt trzy złote 22/100) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie:

- od kwoty 4.500,00 zł (cztery tysiące pięćset złotych ) od 1 lipca 2011 roku do dnia zapłaty, ponieważ zgłoszenie szkody było dnia 18 maja 2011 roku,

- od kwoty 3.673,22 zł (trzy tysiące sześćset siedemdziesiąt trzy złote 22/100 ) od dnia 23.10.2014 roku, tj. od dnia doręczenia odpisu pozwu pozwanemu.

Powód żądał zasądzenia od pozwanego na rzecz powoda kwoty 149.628,24 zł tytułem skapitalizowanej renty na zwiększone potrzeby obejmującej:

a) kwotę 64.578,24 zł tytułem zwrotu kosztów opieki i wyřęki osób trzecich wraz ustawowymi odsetkami obliczonymi od kwoty:

- 36.858,24 zł od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty;

- 27.770,00 zł z ustawowymi odsetkami obliczonymi za poszczególne okresy opóźnienia od kwot po 792,00zł poczynając od 11 września 2013 roku do dnia zapłaty

b) kwotę 9.450,00 zł tytułem zwrotu wydatków na leki z ustawowymi odsetkami obliczonymi:

- od kwoty 5.400,00 zł od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty;

- od kwoty 4.050,00zł z ustawowymi odsetkami obliczonymi za poszczególne okresy opóźnienia od kwot po 150zł miesięcznie poczynając od 11 czerwca 2014 roku do dnia zapłaty;

c) kwoty 5.670,00zł zwrotu kosztów zakupu pampersów z ustawowymi odsetkami

- od kwoty 3.240 zł od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty;

- od kwoty 2.430 zł z ustawowymi odsetkami obliczonymi za poszczególne okresy opóźnienia od kwot po 90 zł miesięcznie poczynając 11 czerwca 2014 r. do dnia zapłaty;

d) kwotę 66.150,00 zł tytułem kosztów wizyt lekarskich i rehabilitacji z ustawowymi odsetkami

- od kwoty 37.800 zł od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty;

- od kwoty 28.350 zł z ustawowymi odsetkami obliczonymi za poszczególne okresy opóźnienia od kwot po 1050 zł miesięcznie poczynając od 11 czerwca 2014 roku do dnia zapłaty;

e) kwotę 3.780,00 tytułem niezbędnych dojazdów do placówek służby zdrowia z ustawowymi odsetkami od kwoty:

- 2.160 zł od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty;

- 1.620 zł z ustawowymi odsetkami obliczonymi za poszczególne okresy opóźnienia od kwot po 60 zł miesięcznie poczynając od 11 czerwca 2014 roku do dnia zapłaty.

Powód w piśmie rozszerzającym powództwo w zakresie skapitalizowanej renty na zwiększone potrzeby z tytułu opieki i wyřęk osób trzecich wnosil zasądzenie kosztu opieki za okres od 1 września 2013 r. do września 2016 r. przez 24 godziny na dobę.

Z zebranego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności z opinii biegłych, zeznań świadka matki powoda i zeznań ojca powoda wynika, że powód potrzebował od chwili wypadku i potrzebuje nadal opieki 24 godziny na dobę, że potrzebuje pampersów, leków p-bólowych, maści na odleżyny, ciągłej rehabilitacji, prywatnie i na NFZ, odżywek, witamin.

Z zeznań świadka matki powoda i zeznań ojca powoda wynika, że powód musi dojeżdżać do placówek medycznych, na rehabilitację zarówno prywatną jak i na NFZ, na konsultacje lekarskie.

Za okres od 09.09.2011 roku do 09.09. 2013 roku koszt opieki wynosi 83.044,80zł, a należna od pozwanego wynosi 18.684zł (2 lata- opieka po 16 godzin na dobę (zgodnie z żądaniem) po 7,11zł od tj. 2 x 365 dni x 16 godziny x 7,11zł =11.680 godzin x 7,11zł =83.044,80zł x 30% =24.913 zł- 25%=18.684zł)

Za okres od 09.2013 do 09.09.2014 roku koszt opieki wynosi 96.360zł, a należny od pozwanego wynosi 21.681zł (365 dni x 24 godziny x 11zł= 8.760godzin x 11zł = 96.360zł x 30% = 28.908zł - 25%= 21.681zł).

Koszty zakupu leków to około 180zł miesięcznie, a pozwany zobowiązany do zwrotu 40zł miesięcznie, co przez okres 3 lat daje 1440zł (180zł miesięcznie x 30%= 54zł -25% = 40zł x 36 miesięcy = 1440zł)

Koszt pampersów to kwota około 240zł miesięcznie, a pozwany zobowiązany do zwrotu 54 zł miesięcznie, co daje kwotę 1944zł (ok. 30 sztuk kosztuje ok. 60zł (k. 339) x 4 paczki na miesiąc = 240zł x 30% =72zł – 25% = 54zł x 36 miesięcy =1944zł)

Koszty rehabilitacji i dojazdów, do której pokrycia zobowiązany jest za okres do zwrotu 54 zł miesięcznie3 lat przed wytoczeniem powództwa pozwany wynosi ok. 1800zł.

Należy wskazać, iż strona powodowa nie udowodniła w żaden sposób kosztów rehabilitacji na wskazanym przez siebie poziomie. Zawodowy pełnomocnik powoda mimo kilkakrotnych zobowiązań nie złożył żadnej dokumentacji fiskalnej od profesora T., żadnej dokumentacji medycznej od tego profesora za wyjątkiem zaświadczenia o stanie zdrowia powoda, nie złożył żadnego zestawienia wizyt lekarskich i potwierdzenia tych wizyt, żadnej dokumentacji fiskalnej od innych lekarzy i rehabilitantów. Absolutnie na tej tylko podstawie nie można ustalić czy w ogóle powód był leczony przez profesora T. i na jakiej zasadzie, odpłatnie, nieodpłatnie.

Czyli razem renta należna od pozwanej Gminy na zwiększone potrzeby za okres 3 lat przed wytoczeniem powództwa wynosi 45.549zł i w punkcie 3 wyroku Sąd zasądził od pozwanego Gminy G. na rzecz powoda M. B. kwotę 45.549,00 zł (czterdzieści pięć tysięcy pięćset czterdzieści dziewięć złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 09.09.2014 roku do dnia zapłaty.

Powód żądał kwoty 3.726,00 zł miesięcznie na tytule renty na zwiększone potrzeby płatnej z góry, na którą składają się:

- kwota 2.376 zł tytułem zwrotu kosztów opieki osób trzecich ;
- kwota 150 zł tytułem zwrotu kosztów wydatków na leki,
- kwota 90 zł tytułem zwrotu kosztów zakupu pampersów;
- kwota 1.050 zł tytułem kosztów wizyt lekarskich i rehabilitacji;
- kwota 60 zł tytułem niezbędnych dojazdów.

Zdaniem Sądu udowodniony przez stronę powodową koszt zwiększonych potrzeb powoda miesięcznie obejmuje:

- koszt opieki osób trzecich obciążający pozwanego to kwota 1.782,00zł (30 dni x 24 godziny x 11zł =720 godzin x 11 zł =7920zł x 30% =2.376,00zł-25%=1.782,00zł)
- koszt leków pampersów rehabilitacji i leczenia dojazdów obciążający pozwanego to kwota 130zł ((około 500-600zł miesięcznie x 30%) -25%=ok. 130zł))

Dlatego też w punkcie 4 wyroku Sąd zasądził od pozwanego Gminy G. na rzecz powoda M. B. tytułem renty kwotę po 1912,00 zł miesięcznie za okres od 10.09.2013 do 31.05.2018 roku płatną z góry do dnia 10 każdego kolejnego miesiąca z ustawowymi odsetkami w razie uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z rat, a w punkcie 5 wyroku zasądził od pozwanego Gminy G. na rzecz powoda M. B. na przyszłość tytułem renty kwotę po 1912,00 zł miesięcznie poczynając od dnia 01 czerwca 2018 roku płatną z góry do dnia 10 każdego kolejnego miesiąca z ustawowymi odsetkami w razie uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z rat.

Ponadto powód wniósł o ustalenie odpowiedzialności pozwanego wobec powoda za skutki zdarzenia mogące powstać w przyszłości.

W sprawach o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym – uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia – oprócz zasądzenia określonej sumy – sąd może jednocześnie ustalić odpowiedzialność pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 24 lutego 2009 r. w sprawie III CZP 2/09). Nadal zachowuje aktualność pogląd wyrażony w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 1970 r., sygn. III CZP 34/69, OSNCP 1970/12/217: W sprawie o naprawienie szkody wynikłej z uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia zasądzenie określonego świadczenia nie wyłącza jednoczesnego ustalenia w sentencji wyroku odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości z tego samego zdarzenia.

Szkody na osobie nie zawsze powstają jednocześnie ze zdarzeniem, które wywołało uszkodzenie ciała. Są one z istoty swej rozwojowe. Poszkodowany z reguły nie może w chwili wszczęcia procesu dochodzić wszystkich roszczeń, jakie mogą mu przysługiwać z określonego stosunku prawnego. Następstwa bowiem uszkodzenia ciała są z reguły wielorakie i zwłaszcza w wypadkach cięższych uszkodzeń wywołują niekiedy skutki, których dokładnie nie można określić ani przewidzieć, gdyż są one zależne od indywidualnych właściwości organizmu, osobniczej wrażliwości, przebiegu leczenia i rehabilitacji oraz wielu innych czynników. Przy uszkodzeniu ciała lub doznaniu rozstroju zdrowia poszkodowany może określić podstawę żądanego odszkodowania jedynie w zakresie tych skutków, które już wystąpiły, natomiast nie może określić dalszych skutków jeszcze nie ujawnionych, których jednak wystąpienie jest prawdopodobne. Często bowiem nie da się przewidzieć wszystkich następstw rozstroju zdrowia, chociaż nie można wyłączyć wystąpienia w przyszłości dalszych następstw uszkodzenia ciała obok tych, które się już ujawniły.

Artykuł 189 kpc nie stoi zatem na przeszkodzie jednoczesnemu wytoczeniu powództw o świadczenie i o ustalenie w sytuacji, gdy ze zdarzenia wyrządzającego szkodę w postaci uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia przysługują już poszkodowanemu określone świadczenia, ale z tego samego zdarzenia mogą się ujawnić w przyszłości inne jeszcze szkody, których dochodzenie nie jest na razie możliwe.

W niniejszej sprawie leczenie powoda nie zostało zakończone, powód wymaga stałej rehabilitacji, dlatego też w punkcie 6 wyroku Sąd ustalił, iż pozwany Gmina G. ponosi odpowiedzialność za szkody na powodzie M. B. mogące powstać w przyszłości na skutek wypadku z dnia 24 czerwca 2008 roku w miejscowości P..

W punkcie 7 wyroku Sąd oddalił powództwo w pozostałej części jako nieudowodnione i niezasadne.

Zgodnie z treścią art. 83 ust 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. Nr 167, poz. 1398 ze zm.) w orzeczeniu kończącym postępowanie w sprawie sąd orzeka o poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa wydatkach, stosując odpowiednio przepisy art. 113.

Zgodnie z treścią art. 113. 1. w/w ustawy kosztami sądowymi, których strona nie miała obowiązku uiścić lub których nie miał obowiązku uiścić kurator albo prokurator, sąd w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji obciąża przeciwnika, jeżeli istnieją do tego podstawy, przy odpowiednim zastosowaniu zasad obowiązujących przy zwrocie kosztów procesu.

2. Koszty nieobciążające przeciwnika sąd w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji nakazuje ściągnąć z roszczenia zasądzonego na rzecz:

1) strony, której czynność spowodowała ich powstanie;

2) strony zastąpionej przez kuratora lub

3) osoby, na której rzecz prokurator wytoczył powództwo lub zgłosił wniosek o wszczęcie postępowania.

3. Koszty sądowe, których nie miał obowiązku uiścić kurator, sąd może nakazać ściągnąć z innego majątku strony zastąpionej przez kuratora.

4. W wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może odstąpić od przewidzianego w ust. 2 i 3 obciążenia kosztami.

5. Przepisu ust. 2 nie stosuje się do opłat, których nie miał obowiązku uiścić Skarb Państwa.

Powód wygrał w 61% proces, a więc pozwany powinien ponieść 61% kosztów i w takim stosunku Sąd rozliczył koszty poniesione tymczasowo przez Skarb Państwa.

Na podstawie powyższych przepisów Sąd w punkcie 8 wyroku nakazał ściągnąć od pozwanego Gminy G. na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim kwotę 4.102,00 zł (cztery tysiące sto dwa złote) tytułem zwrotu wydatków tymczasowo poniesionych przez Skarb Państwa, w punkcie 9 wyroku nakazał ściągnąć z roszczenia zasądzonego na rzecz powoda M. B. na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim kwotę 2.970,49 zł (dwa tysiące dziewięćset siedemdziesiąt złotych 49/100) tytułem zwrotu wydatków tymczasowo poniesionych przez Skarb Państwa, w punkcie 10 wyroku nakazał ściągnąć od pozwanego Gminy G. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim kwotę 16.042,41 zł (szesnaście tysięcy czterdzieści dwa złote 41/100) tytułem brakującej opłaty od pozwu od uwzględnionej części powództwa od uiszczenia, której powód został zwolniony, a w punkcie 11 wyroku nie obciążył powoda M. B. pozostałą częścią brakującej opłaty od pozwu od oddalonej części powództwa.

O kosztach orzeczono na podstawie art. 100 kpc, zgodnie z treścią którego w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Mając na uwadze względy słuszności oraz okoliczność, że strony niemal w równym stopniu wygrały i przegrały proces Sąd wzajemnie zniósł koszty procesu.

Sędzia SO Dorota Krawczyk

Z/ Odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikom stron.